

Biuletyn Prawa Karnego nr 8/11

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

Spis treści

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	4
1.1. Uchwały i postanowienia – KZP.....	4
1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....	4
1.2.1. Stosowanie ustawy względniejszej dla sprawcy wobec wyroku łącznego	4
1.2.2. Poddanie pod dozór kuratora jako skutek niekorzystny dla skazanego.....	6
1.2.3. Charakter przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej	7
1.2.4. Kryteria występowania negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej	14
1.2.5. Związywanie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z czynnościami określonych osób	16
1.2.6. Udział w zbiegowisku w związku z uzasadnionym społecznie oporem	19
1.2.7. Przypisywanie sprawcy zbiegnięcia z miejsca wypadku komunikacyjnego	20
1.2.8. Sąd właściwy do orzekania o krza łącznej	24
1.2.9. Odpowiedzialność podmiotu zbiorowego za czyny zabronione popełnione przez członków organu zarządzającego	27
1.2.10. Uzależnienie od alkoholu a upośledzenie umysłowe i choroba psychiczna	29
1.2.11. Przesłanki wznowienia postępowania karnego po jego umorzeniu	30
1.2.12. Rola obrońcy z wyboru i obrońcy z urzędu w postępowaniu przedkasacyjnym.....	32
1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	34
1.3.1. Rozstrzygnięcie konkurencji różnych miejscowo, ale równorzędnych sądów wojskowych	34
1.4. Zagadnienia prawne	36
1.4.1. Sygn. akt I KZP 2/11	36
1.4.2. Sygn. akt I KZP 3/11	36
1.4.3. Sygn. akt I KZP 4/11	37
1.4.4. Sygn. akt I KZP 5/11	37
1.4.5. Sygn. akt I KZP 6/11	37
2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	38
2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.....	38
2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego	38
2.2.1. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10).....	38
2.2.2. Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)	38
2.2.3. Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)	38
2.2.4. Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2 – 4 k.k. (K 11/10).....	39
2.2.5. Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znacznej ilości" (P 20/10).....	39

2.2.6.	<i>Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10)</i>	39
2.2.7.	<i>Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10)</i>	39
2.2.8.	<i>Orzekanie grzywny na podstawie Prawa lotniczego (P 43/10)</i>	39
2.2.9.	<i>Wyłączenie z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (SK 27/10)</i>	40
2.2.10.	<i>Postępowanie karne: wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia i brak możliwości przywrócenia terminu. (SK 28/10)</i>	40
2.2.11.	<i>Prawo oskarżonego do wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (SK 26/10)</i>	40
2.2.12.	<i>Wysokość kary wymierzona przez sąd państwa trzeciego (SK 1/11)</i>	40
2.2.14.	<i>Tzw. „zakaz klubowy” (K 3/11)</i>	40
2.2.15.	<i>Zakres środków możliwych do stosowania w ramach kontroli operacyjnej (K 2/11)</i>	41
2.2.16.	<i>Tymczasowe aresztowanie; odmowa zwolnienia z aresztu (P 9/11)</i>	41
2.2.17.	<i>Przesłanki warunkujące przyznanie odszkodowania za poniesioną szkodę; uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (P 8/11)</i>	41
2.2.18.	<i>Zwrot kosztów podróży w postępowaniu karnym (SK 5/11)</i>	42
2.2.19.	<i>Koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego (SK 2/11)</i>	42
2.2.20.	<i>Stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, odpowiedzialność za przestępstwo i wykroczenie (P 23/11)</i>	42
2.2.21.	<i>Zasady orzekania kary (P 22/11)</i>	42
6.	Przegląd książek i czasopism	43
6.1.	Przegląd książek	43
6.2.	Przegląd czasopism	43

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

1.2.1. Stosowanie ustawy względniejszej dla sprawcy wobec wyroku łącznego

przepisy: art. 4 § 1 k.k., art. 89 k.k.

hasła: Wyrok łączny; Zmiana stanu prawnego

Wyrok z dnia 13 kwietnia 2011 r., IV KK 39/11

Teza:

Skoro (...) zgodnie z art. 4 § 1 k.k., ustawą względniejszą dla Radosława K. była uprzednia treść art. 89 k.k., która nie zawierała § 1a, to właśnie tę ustawę należało w jego sprawie stosować, jako że czyny, za które został on skazany wyrokami podlegającymi łączeniu miały miejsce w 2003 i 2004 roku, a pierwszy wyrok skazujący zapadł w dniu 21 grudnia 2004 r.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego była zasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1598) wprowadzono do art. 89 k.k. nowy paragraf – 1a – przewidujący, że „w razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania sąd może w wyroku łącznym orzec karę łączną pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania”. Przepis ten wszedł w życie z dniem 8 czerwca 2010 r., przy czym ustawa go ustanawiająca, w odniesieniu do przepisów prawa karnego materialnego, przepisów intertemporalnych nie zawierała.

Przed dniem 8 czerwca 2010 r. stan prawny był taki, że orzeczenie w wyroku łącznym kary łącznej, w przypadku wymierzenia poszczególnymi wyrokami kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz kar bezwzględnych, mogło nastąpić

jedynie wówczas, gdy ta nowa kara łączna orzekana była z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2001 r. (I KZP 2/01, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 41) oraz dalsze konsekwentne stanowisko prezentowane w licznych judykatach. Stan ten zmienił się dopiero po wejściu w życie przepisu art. 89 § 1a k.k., wprost przewidującego możliwość orzeczenia w wyroku łącznym bezwzględnej kary pozbawienia wolności, nawet jeśli wszystkie podlegające łączeniu kary orzeczone zostały z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Tym bardziej zatem – a maiori ad minus – możliwe stało się połączenie węzłem kary łącznej w wyroku łącznym bezwzględnej kary pozbawienia wolności z taką karą wymierzoną z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania, a więc w takiej sytuacji, jaka wystąpiła w wypadku łączenia kar jednostkowych w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku.

Skoro do dnia 8 czerwca 2010 r. nie było możliwe w omawianych wypadkach orzeczenie w wyroku łącznym kary łącznej bez warunkowego zawieszenia, a po tej dacie taki wymiar kary był możliwy, to wręcz narzucała się konieczność porównania obu stanów prawnych przez pryzmat wyrażonych w art. 4 § 1 k.k. reguł prawa intertemporalnego. Nie wymaga rozbudowanej argumentacji teza, że ustawą względniejszą dla osób skazanych, w kontekście możliwości kształtowania wymiaru kary łącznej w wyroku łącznym, była ustawa obowiązująca w brzmieniu przed dniem 8 czerwca 2010 r. Wówczas bowiem, jeśli sąd wydając wyrok łączny decydował się na połączenie kar pozbawienia wolności wymierzonych z warunkowym zawieszeniem wykonania z karami bezwzględnymi, to zobowiązany był do orzeczenia kary łącznej z warunkowym zawieszeniem. Niewystąpienie natomiast przesłanek z art. 69 k.k., prowadziło to do uznania, że brak warunków do wydania wyroku łącznego. W brzmieniu obowiązującym obecnie takie ograniczenie już nie występuje.

Skoro zatem, zgodnie z art. 4 § 1 k.k., ustawą względniejszą dla Radostawa K. była uprzednia treść art. 89 k.k., która nie zawierała § 1a, to właśnie tę ustawę należało w jego sprawie stosować, jako że czyny, za które został on skazany wyrokami podlegającymi łączeniu miały miejsce w 2003 r. i 2004 r., a pierwszy wyrok skazujący zapadł w dniu 21 grudnia 2004 r.

Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok łączny i orzekając w jego punkcie pierwszym bezwzględną karę łączną pozbawienia wolności w miejsce kar orzeczonych z warunkowym zawieszeniem wykonania i bez warunkowo zawieszenia, całkowicie pominął treść art. 4 § 1 k.k.

W pełni zasadnie uchybienie to wytknął Prokurator Generalny w kasacji i niewątpliwie spełnia ono kryteria rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść wyroku, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. W konsekwencji, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części należało uchylić i sprawę w tym zakresie przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W jego toku Sąd zobowiązany będzie do wzięcia pod uwagę powyższej argumentacji, a węzłem kary łącznej (o ile, rzecz jasna, nie zmieni się sytuacja faktyczna, np. w postaci prawomocnego zarządzenia wykonania kary orzeczonej wyrokiem SR z dnia 23 marca 2006 r., III K 39/05) będzie mógł objąć kary orzeczone wyrokami wskazanymi w punkcie pierwszym jedynie wówczas, gdy uzna, że spełnione zostały przesłanki art. 69 k.k.

Na zakończenie należy stwierdzić, że skutkiem niniejszego wyroku Sądu Najwyższego nie jest utrata mocy całego wyroku łącznego Sądu Rejonowego w C. z dnia 29 października 2010 r., jak mogłoby to wynikać to z treści stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 września 2010 r. (I KZP 14/10, OSNKW 2010, z. 10, poz. 86). Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w tej sprawie, stanowiska wyrażonego w tym judykacie nie podzielił, uznając, że wobec granic wniesionej kasacji – „w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I części dyspozytywnej” – oraz restryk-

podstawie, o poddaniu Patryka P. dozorowi kuratora, Sąd Rejonowy rażąco naruszył przepisy prawa wymienione w zarzucie kasacji. Uznać też należało, że uchybienie to miało oczywisty, a przy tym istotny wpływ na treść wyroku w części wskazanej w skardze. To zaś obligowało Sąd Najwyższy do uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia wyroku, co – bez potrzeby wydania jakiegokolwiek orzeczenia następczego – stanowi decyzję wystarczającą dla wyeliminowania stwierdzonego uchybienia.”

1.2.3. Charakter przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej

przepisy: art. 258 k.k.

hasła: Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu – inne; Zorganizowana przestępczość

Wyrok z dnia 8 lutego 2011 r., IV KK 124/10

Teza:

- 1. Udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnienie przestępstwa jest przestępstwem formalnym. Do wypełnienia znamion tego typu przestępstwa wystarcza sama bierna przynależność bez popełnienia innych czynów zabronionych. Jest to przestępstwo o charakterze trwałym, gdyż stan bezprawny utrzymuje się tak długo, jak długo trwa przynależność do grupy i nie wymaga dokonywania innych działań. Przyjmując zatem że przestępstwo z art. 258 k.k. jest przestępstwem trwałym, wskazać trzeba, że jeżeli aktem oskarżenia prokurator obejmuje pewien okres przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, to okoliczność, iż sąd w prawomocnym wyroku skazującym za takie przestępstwo, w następstwie dokonanych ustaleń faktycznych, wyeliminował z opisu czynu przypisanego sprawcy pewien czasowo wyodrębniony fragment tego czynu, prowadzi do niemożności pociągnięcia tego sprawcy do odpowiedzialności karnej w innym postępowaniu o ten „pominięty” fragment czynu ze względu na przeszkodę w postaci „powagi rzeczy osądzonej”.**
- 2. Choć czynność przesłuchania odbyła się bez fizycznej obecności sędziego w pomieszczeniu, w którym przebywali świadkowie, to jednak sposób jej przeprowadzenia zapewniał składowi orzekającemu możliwość czuwania nad prawidłowością przesłuchania oraz upewniania się, czy świadek ma zapewnioną swobodę wypowiedzi. Czynność ta zatem została przeprowadzona zgodnie z zasadami rzetelnego procesu, a uzyskane w jej wyniku zeznania świadków prawidłowo zostały uznane przez Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny za dowód podlegający wykorzystaniu w postępowaniu karnym.**
- 3. Podzielić należy w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego, że dla skutecznego wykazania naruszenia prawa do obrony nie wystarczyło tylko podnieść, iż strona nie mogła zadać świadkowi niektórych, bliżej nieskonkretyzowanych, pytań. Zresztą Sąd Apelacyjny, stojąc na stanowisku, że strona, podnosząc takiej treści zarzut w apelacji powinna uprawdopodobnić, iż zadanie dalszych pytań było niezbędne dla ustalenia prawdy, a uniemożliwienie ich zadania wyrządziło szkodę prawu do obrony, wyznaczył stronom odpowiedni termin do przedstawienia listy pytań, jakie zamierzały zadać świadkom, a których nie miały możliwości zadania.**

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I. obrońca Grzegorza K. i Wiesława L., jak już wskazano, podniósł, że Sąd Apelacyjny w K. odnośnie do przypisanego im przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., nie dostrzegł, że postępowanie karne co do tego samego czynu tych samych osób zostało już prawomocnie zakończone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 24 lutego 2009 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 września 2008 r. Zdaniem obrońcy, przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. za popełnienie którego K. i L. zostali w niniejszej sprawie skazani, stanowi wydzielony czasowo fragment czynu o jaki oskarżono ich w sprawie „w.”. W jego ocenie w obu przypadkach chodzi bowiem o branie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej określanej jako „m.”. Obrońca uważa, że wobec uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w W. w dniu 24 lutego 2009 r., zaktualizował się w niniejszej sprawie procesowy zakaz *ne bis in idem* procedatur, przeto Sąd Apelacyjny w K. miał obowiązek uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w K. w części skazującej ich za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. i umorzenia postępowania w tym zakresie.

W związku z tym zarzutem kasacyjnym Sąd Najwyższy dopuścił z urzędu dowód z akt sprawy toczącej się przeciwko m. in. K. i L. za przestępstwo określone w art. 258 § 2 k.k. przed Sądem Okręgowym w W. Analiza akt tego postępowania prowadzi do wniosku, że równoległe z postępowaniem przed Sądem Okręgowym w K. toczyło się przeciwko Grzegorzowi K. i Wiesławowi L. postępowanie karne przed Sądem Okręgowym w W., także o to, że G. K. w okresie od co najmniej 1995 r. do 31 sierpnia 2005 r., zaś Wiesław L. w okresie od co najmniej 1995 r. do 2003 r. w W. i innych miejscowościach na terenie całego kraju, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym ustalonymi i nieustalonymi brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej określanej jako „m.”, zajmującej się handlem bronią, amunicją, legalizacją środków pieniężnych pochodzących przestępstw, wręczaniem korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym, wymuszeniami rozbójniczymi, rozbojami, w tym z użyciem broni palnej, porwaniami ludzi w celu uzyskania okupu i innymi przestępstwami przeciwko mieniu, powodującymi znaczną szkodę, przy czym grupa ta miała charakter zbrojny, tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 k.k.

Natomiast w przedmiotowej sprawie (dalej określanej jako sprawa „krakowska”) obaj oni zostali oskarżeni o to, że w okresie od nieustalonego miesiąca w lecie 1997 roku do lipca 2000 roku w W. i innych miastach brali udział w zorganizowanej i międzynarodowej grupie przestępczej, której celem był przemyt do Polski i obrót w kraju narkotykami, tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.

Z racji tego, że postępowanie przed Sądem Okręgowym w K. (choć nieprawomocnie) zakończyło się wcześniej, Sąd Okręgowy w W., skazując K. i L. za zarzucane im przestępstwo z art. 258 § 2 k.k., wyeliminował z jego opisu okresy za jakie zostali skazani w sprawie „krakowskiej”. Sąd Okręgowy w W. w uzasadnieniu swego wyroku wskazał, że powodem wyeliminowania powyżej wskazanych okresów z opisu czynu jest fakt wcześniejszego skazania obu mężczyzn w sprawie „k.” za udział w grupie „m.”, tj. tej samej grupie przestępczej. Sąd Apelacyjny w W. utrzymał w mocy w tej części ten wyrok. Co prawda powziął wątpliwość, czy zachodzi tożsamość czynu w obu postępowaniach, skoro z opisu czynu zawartego w wyroku skazującym w sprawie „k.” nie wynika wprost, by obu skazano za udział w grupie „m.”, choć przyznał, że takie określenie tej grupy znajduje się w uzasadnieniu wyroku wydanego w tej sprawie. W każdym razie, mimo że prawomocny stał się wyrok wydany w sprawie „w.”, w którym z opisu czynu wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. wyeliminowano okresy jakie wcześniej K. i L. przypisano w nieprawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w K., Sąd Apelacyjny w K. w dniu 11 maja 2009 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K., pozostawiając poza zakresem rozważań implikacje wynikające z opisanej wyżej sytuacji procesowej (najpewniej nie wiedząc o wyroku Sądu Apelacyjnego w W.).

Tymczasem, skontrolowanie zaskarżonego wyroku pod kątem zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., wymagało odniesienia się do ustaleń faktycznych pozwalających na ocenę tożsamości (lub jej braku) czynu przypisanego w/w oskarżonym w obydwu sprawach.

Rzeczywiście Sąd Okręgowy w W. ustalił, że w obu postępowaniach K. i L. zarzucono udział w tej samej zorganizowanej grupie przestępczej, czyli „grupie m.”, co wprost wydaje się prowadzić do wniosku o wystąpieniu w tym zakresie przesłanki o charakterze „powagi rzeczy osądzonej”.

Rzecz nie jest jednak taka oczywista.

Bowiem porównanie zawartych w obu skazujących wyrokach opisów grup, w szczególności, ich charakteru i przedmiotu działalności, prowadzić może do wniosku, że zorganizowana grupa przestępcza ustalona w sprawie „k.”, to grupa działająca w międzynarodowej strukturze, której działalnością był tylko przemysł środków odurzających na teren Polski, a następnie ich wprowadzenie do obrotu. Lektura uzasadnienia wyroku w sprawie „k.” prowadzi do wniosku, że w skład tej grupy wchodził członkowie grupy „m.”, ale też inne osoby. Sąd Okręgowy w K. wskazał (s. 114 uzasadnienia): „w przedmiotowej sprawie grupa przestępcza zorganizowana była w międzynarodową strukturę począwszy od kontaktów z kolumbijskimi handlarzami narkotyków poprzez handel, przemysł, wymianę narkotyków do dystrybucji włącznie. Członkowie grupy mając świadomość udziału w zorganizowanym przemyśle narkotyków uświadamiali sobie przynależność innych i zorganizowanie grupy”. W takiej zaś sytuacji należałoby przyjąć, że międzynarodowa zorganizowana grupa przestępcza, w której udział brali K. i L., a której istnienie ustalił Sąd Okręgowy w K., to grupa o międzynarodowej strukturze, w której wykorzystano częściowo członków grupy „m.” przy wprowadzaniu środków odurzających do obrotu na terytorium Polski. Zatem osoby uczestniczące w tej grupie, kierowanej na terytorium Polski przez Andrzeja H., tworzyły międzynarodową zorganizowaną grupę przestępczą, o innym szerszym zasięgu, innym składzie osobowym, innym przedmiocie działania i charakterze, aniżeli grupa „m.”, którą opisano w sprawie „w.”, zwłaszcza że grupa ustalona przez Sąd Okręgowy w W. miała zbrojny charakter.

Z drugiej jednak strony rozważania Sądu Okręgowego w K. zawarte w uzasadnieniu wyroku prowadzić mogą do zupełnie odmiennych wniosków. Otóż w rozważaniach zawartych na s. 124 i następnym uzasadnieniu, Sąd Okręgowy w K., wskazując krąg osób tworzących zorganizowaną grupę przestępczą, za udział w której skazał K. i L., grupę tę konsekwentnie w uzasadnieniu określał jako grupę „mokotowską”, bądź grupę A. H. Ustalając specjalizację i podział ról w ramach grupy, w której udział przypisał K. i L., opisywał de facto specjalizację i podział ról grupy „m.”. Świadczy o tym porównanie treści uzasadnień obu sądów. I tak Sąd Okręgowy w K. ustalił, że grupę tę tworzyły osoby, które „pasowały” A. H., a to z racji długoletnich kontaktów towarzyskich, bądź osoby, które razem z nim zaczynały przestępczą działalność. Były to też osoby, które decydowały się współpracować z grupą ze względu na bardzo dobrą organizację grupy i osiągnięte przez nią korzyści finansowe. Sąd Okręgowy w K. wskazał, że struktura grupy wyglądała w ten sposób, że wokół A. H. było kilku kapitanów, którzy kontrolowali żołnierzy. Kapitan każdej grupy odbierał zlecenie od H., a następnie przekazywał to zlecenie swojej grupie. Grupy te współpracowały ze sobą. Współpraca ta polegała m. in. na tym, że osoby z różnych „podgrup” zbierały pieniądze na konkretny transport narkotyków. Z kolei pieniądze na narkotyki pochodziły z działalności przestępczej prowadzonej przez te podgrupy, takiej jak na przykład napady rabunkowe (s. 125 uzasadnienia). Podobnie opisywał strukturę zorganizowanej grupy przestępczej, w której udział przypisał K. i L. Sąd Okręgowy w W. W sprawie „warszawskiej” Sąd ustalił, że grupą kierował Andrzej H., iż istniała tam określona hierarchia (s. 47 i n.). Stwierdził, że niektórzy jej członkowie należeli do osób za-

ufanych A. H. Osoby te wykonywały bezpośrednio jego polecenia, przekazywały je innym. Poszczególni członkowie tej grupy kierowali innymi grupami ludzi za pełną akceptacją A. H. Uzyskane w wyniku przestępczych działań środki finansowe oddawali, otrzymując w zamian określony procent lub przekazywali przedmioty uzyskane w wyniku przestępczych działań i były one sprzedawane. Członkowie „podgrupy” działającej w ramach grupy głównej specjalizowali się w określonych działaniach, np. obrocie środkami odurzającymi, napadami, wymuszeniami rozbójniczymi.

Porównanie zatem składu osobowego obu grup, czasu i miejsca działania tych grup, prowadzić może do wniosku, że wprowadzanie do obrotu środków odurzających przez zorganizowaną grupę przestępczą, kierowaną przez Andrzeja H., a ustaloną w sprawie „k.”, było jedną z form działalności grupy „m.”, założonej i kierowanej przez A. H., o której mowa w wyroku zapadłym w sprawie „w.”. To z kolei nakazywałoby przyjęcie tożsamości czynów przypisanych K. i L. w tych postępowaniach.

W tych warunkach kwestia ustalenia tożsamości czynów będących przedmiotem postępowania w obu sprawach nie jest zatem, jak już wspomniano, oczywista. Bowiem dla rozstrzygnięcia tej kwestii konieczna jest wszechstronna analiza dokonanych w obu postępowaniach ustaleń faktycznych. Nie jest to zadanie sądu kasacyjnego.

Dlatego wyrok Sądu Apelacyjnego w K. w części utrzymującej wyrok Sądu Okręgowego w K. odnośnie do skazania G. K. i W. L. za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. należało uchylić i sprawę w tym zakresie przekazać do ponownego rozpoznania.

W razie stwierdzenia w ponownym postępowaniu, że grupa ustalona przez Sąd Okręgowy w K. nie jest tożsama, pomimo podobnego okresu działania i składu osobowego, ze zorganizowaną grupą przestępczą ustaloną w sprawie „w.”, nie może budzić wątpliwości, że zarzut powagi rzeczy osądzonej nie będzie mógł być uwzględniony. Natomiast odmienne wnioski, tzn. że w obu postępowaniach przypisano K. i L. przynależność do tej samej grupy, spowoduje konieczność uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w K. w części skazującej obu mężczyzn za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. i umorzenie postępowania, z racji wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, w postaci powagi rzeczy osądzonej. Wprawdzie w sprawie „w.” Sąd wyeliminował z opisu czynu te okresy, za które obaj mężczyźni zostali skazani w sprawie „k.”, jednak nie może budzić wątpliwości, że fakt wyeliminowania z opisu czynu tego okresu, uniemożliwia utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w K., skazującego K. i L. za ten „wycięty” z opisu czynu fragment czynu. Wskazać bowiem trzeba, że udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnienie przestępstwa jest przestępstwem formalnym. Do wypełnienia znamion tego typu przestępstwa wystarcza sama bierna przynależność bez wypełnienia innych czynów zabronionych. Jest to przestępstwo o charakterze trwałym, gdyż stan bezprawny utrzymuje się tak długo, jak długo trwa przynależność do grupy i nie wymaga dokonywania innych działań przestępczych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2007 r., WA 15/07, Lex nr 311181). Przyjmując zatem że przestępstwo z art. 258 k.k. jest przestępstwem trwałym, wskazać trzeba, że jeżeli aktem oskarżenia prokurator obejmuje pewien okres przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, to okoliczność, iż sąd w prawomocnym wyroku skazującym za takie przestępstwo, w następstwie dokonanych ustaleń faktycznych, wyeliminował z opisu czynu przypisanego sprawcy pewien czasowo wyodrębniony fragment tego czynu, prowadzi do niemożności pociągnięcia tego sprawcy do odpowiedzialności karnej w innym postępowaniu o ten „pominięty” fragment czynu ze względu na przeszkodę w postaci „powagi rzeczy osądzonej”.

II. We wszystkich kasacjach zarzucono Sądowi Apelacyjnemu w K. nietrafne odniesienie się do zarzutów apelacyjnych, kwestionujących prawidłowość przesłuchania świadka Mariana W. w ramach wideokonferencji.

Obrońca skazanego M. przede wszystkim podniósł, że przepisy polskiej procedury karnej nie zezwalają na przesłuchanie świadka w postępowaniu jurysdykcyjnym, także w trybie wideokonferencji, pod nieobecność sądu lub sędziego delegowanego w miejscu przesłuchania świadka. Zdaniem obrońcy wynika to z konieczności zapewnienia oskarżonym podstawowych gwarancji procesowych, bowiem sędzia delegowany lub sąd wyznaczony ma czuwać nad prawidłowością przebiegu czynności, w miejscu, gdzie znajduje się osoba przesłuchiwana, przede wszystkim zaś ma zagwarantować zapewnienie jej swobody wypowiedzi.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać trzeba, że rzeczywiście, zgodnie z treścią art. 177 § 1a k.p.k., przesłuchanie świadka może nastąpić przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość ale w postępowaniu przed sądem w czynności tej bierze udział sąd, o którym mowa w art. 396 § 2 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że w tej sprawie świadków W. i P. przesłuchiowano w drodze międzynarodowej pomocy prawnej. Strona polska zwróciła się do właściwych organów Stanów Zjednoczonych o umożliwienie przesłuchania obu świadków, przebywających na terenie tego państwa. Podstawą prawną udzielenia pomocy prawnej była Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, sporządzona w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r. Zgodnie z treścią art. 5 ust. 3 tej umowy wniosek wykonuje się zgodnie z prawem państwa wezwanego, chyba że w umowie postanowiono inaczej, przy czym należy stosować sposób wykonania czynności określony we wniosku, jeżeli nie jest to zakazane przez prawo państwa wezwanego. Rację ma obrońca, że Sąd Okręgowy w K. nie opisał we wniosku o udzielenie pomocy prawnej procedury wymaganej przez polski Kodeks postępowania karnego przy przesłuchaniu świadka, w szczególności nie wskazał, że istnieje potrzeba udziału w przesłuchaniu sędziego wyznaczonego oraz stron. Trzeba jednak mieć na uwadze, że w tej sprawie Sąd Okręgowy, zanim oficjalnie zwrócił się o przesłuchanie w ramach wideokonferencji świadków W. i P., zwrócił się do władz amerykańskich o umożliwienie przesłuchania tych świadków na terenie USA przez sędziego wyznaczonego oraz zapytał, czy w takim przesłuchaniu mogą uczestniczyć obrońcy oskarżonych. Władze amerykańskie zgodziły się na przesłuchanie W. i P. przez sędziego wyznaczonego ze składu, ale na udział w przesłuchaniu obrońców oskarżonych nie wyraziły zgody (k. 11938 akt, tom 44). W takich warunkach Sąd Okręgowy czynił starania o przesłuchanie W. i P. w drodze wideokonferencji, przy tym, jak wynika z dołączonej do akt sprawy korespondencji, strona polska mimo wszystko zaznaczyła konieczność udziału sędziego w ich przesłuchaniu. Ostatecznie, wobec tego, że strona amerykańska (prokurator Michael Dittoe, który z ramienia USA zajmował się organizacją telekonferencji) poinformowała, że w przesłuchaniu nie będzie mógł uczestniczyć amerykański sędzia, bowiem byłoby to sprzeczne z prawem amerykańskim, w przesłuchaniu po stronie amerykańskiej nie uczestniczył sędzia.

Krótko mówiąc, nie istniała inna, bardziej gwarantująca oskarżonym realizację ich prawa do obrony, możliwość przesłuchania w postępowaniu sądowym świadków W. i P., niż w drodze wideokonferencji, bez obecności w miejscu przesłuchania sędziego. Trudno bowiem przyjąć, że korzystniejsze z tego punktu widzenia byłoby przesłuchanie tych świadków przez sędziego delegowanego bezpośrednio w Stanach Zjednoczonych bez udziału obrońców oskarżonych. Przeciż przyjęty ostatecznie przez sąd sposób przesłuchania ich w drodze wideokonferencji, umożliwił branie udziału w przesłuchaniu całemu składowi orzekającemu, prokuratorowi, oskarżonym i ich obrońcom. Umożliwiono tym samym wszystkim stronom bezpośrednie zadawanie pytań obu świadkom. Sąd oraz strony miały możliwość bezpośredniego obserwowania reakcji świadków, wysłuchania ich odpowiedzi, zadania pytań. Ponadto, jak wynika z protokołów rozpraw przy każdym połączeniu upewniano się kto, oprócz świadka, przebywał w pomieszczeniu, odnotowano dane tych

osób, dokonywano oględzin całego pomieszczenia, strony miały możliwość zgłaszania zastrzeżeń, gdyby istniały wątpliwości co do tego, kto oprócz wymienionych osób przebywał w pomieszczeniu oraz czy świadkowie mają zagwarantowaną swobodę wypowiedzi. Chociaż czynność przesłuchania odbyła się bez fizycznej obecności sędziego w pomieszczeniu, w którym przebywali świadkowie, to jednak sposób jej przeprowadzenia zapewniał składowi orzekającemu możliwość czuwania nad prawidłowością przesłuchania oraz upewniania się, czy świadek ma zapewnioną swobodę wypowiedzi. Czynność ta zatem została przeprowadzona zgodnie z zasadami rzetelnego procesu, a uzyskane w jej wyniku zeznania świadków prawidłowo zostały uznane przez Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny za dowód podlegający wykorzystaniu w postępowaniu karnym.

Uchybieniem Sądu Okręgowego, zdaniem obrońcy skazanego M., było skierowanie wniosku o udzielenie pomocy prawnej, niespełniającego wymagań formalnych. W ocenie obrońcy sąd nie skorzystał ze wzoru, który stanowi załącznik do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowych czynności sądów w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz karnego w stosunkach międzynarodowych, co doprowadziło do tego, że wniosek ten zawierał braki (zarówno co do konieczności udziału organu sądowego w przesłuchaniu jak i listy pytań oskarżonych do wniosku). Zdaniem obrońcy wniosek powinien być sporządzony według załącznika z rozporządzenia. Obrońca pomija jednak to, że zgodnie z treścią § 2 tego rozporządzenia, jego przepisów nie stosuje się, jeżeli przepisy odrębne albo ratyfikowane umowy międzynarodowe regulują czynności sądów powszechnych w sposób odmienny. Umowa pomiędzy USA a Rzeczpospolitą wskazuje warunki jakie musi spełniać wniosek o udzielenie pomocy prawnej (art. 4 ust. 2), zatem to treść tej umowy wskazuje jakie warunki ma spełniać wniosek. W tej sprawie we wniosku o udzielenie pomocy prawnej Sąd Okręgowy w K. przedstawił stan faktyczny, zarzuty jakie postawiono oskarżonym, opisano dotychczasowy przebieg postępowania, wskazano, że obaj świadkowie byli przesłuchiwani w śledztwie przez stronę amerykańską, która zrealizowała w ramach pomocy prawnej wnioski Prokuratora Apelacyjnego w K., że przesłuchanie odbyło się poza granicami Polski i według procedury amerykańskiej. Podkreślono we wniosku, że na żadnym etapie postępowania karnego nie doszło do konfrontacji świadków z oskarżonymi, ani bezpośredniego przesłuchania świadków w obecności oskarżonych. Do wniosku dołączono treść art. 258 § 1 Kodeksu karnego i art. 55 ust. 1, 56 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. oraz listę pytań do obu świadków. Tak sporządzony wniosek spełniał zatem wszystkie konieczne warunki z art. 4 ust. 1 umowy, natomiast wskazanie procedury, jaka ma być zastosowana przy wykonywaniu wniosku nie było, zgodnie z treścią art. 4 umowy, warunkiem koniecznym, a jedynie możliwym do wskazania we wniosku. Zgodnie bowiem z treścią art. 4 ust. 3 pkt g umowy w miarę konieczności i możliwości wniosek powinien zawierać również opis szczególnej procedury, jaka ma być zastosowana przy wykonywaniu wniosku. Obrońca skazanego wykazuje, że powyższe braki w zakresie niewskazania we wniosku szczególnej procedury, wymagającej obecności sędziego w miejscu przesłuchania świadka, skutkowały tym, że nie wiadomo czy rzeczywiście w przesłuchaniu świadków W. i P. nie mógł, zgodnie z prawem państwa wezwanego, brać udziału sędzia. Obrońca podnosi, że Sąd zaniechał wyjaśnienia tej kwestii. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić trzeba, że informacja o tym, że taki sposób prowadzenia czynności byłby sprzeczny z prawem państwa wezwanego, została powzięta przez Sąd Okręgowy w K. w czasie ustalania ze stroną amerykańską (za pośrednictwem poczty elektronicznej) szczegółów przeprowadzenia czynności przesłuchania na odległość. Zapis tej korespondencji znajduje się w aktach sprawy.

Oczywistym jest, że wskazywanie przez Sąd Okręgowy we wniosku o udzielenie pomocy prawnej wymogu zapewnienia uczestnictwa w przesłuchaniu świadków sędziego wyznaczonego oraz stron, w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji dysponował wiedzą, że nie

ma zgody organów amerykańskich na udział w czynności przesłuchania obrońców oskarżonych, jak również wskazywanie, że w miejscu przesłuchania świadka musi być zapewniona obecność sędziego, gdy Sąd wiedział, że strona amerykańska nie wyraża na to zgody, skutkowałoby odmową udzielenia pomocy prawnej, czego konsekwencją byłaby konieczność odczytania na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. zeznań świadka W. i P. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Zatem decyzja sądu pierwszej instancji o przesłuchaniu świadków na warunkach jakie wskazała strona amerykańska, czyli przesłuchanie w drodze wideokonferencji, przy udziale bądź to prokuratora amerykańskiego bądź funkcjonariuszy DEA, lecz bez obecności sędziego państwa wezwanego, umożliwiła taki sposób przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków W. oraz P., który zapewnił oskarżonym prawo do obrony przed pomawiającymi ich zeznaniami, przez możliwość bezpośredniego zadawania im pytań, wysłuchania odpowiedzi świadków, obserwowania ich zachowania i reakcji.

Naruszenia prawa do obrony autorzy kasacji upatrują również w niezłączeniu do wniosku listy pytań oskarżonych. Jednak w świetle tego, że oskarżeni mieli możliwość bezpośredniego zadania pytań obu świadkom w trakcie czynności przesłuchania, nie stanowi to o zaistnieniu uchybienia, które mogłoby naruszać prawo do obrony oskarżonych.

Naruszenia prawa przez Sąd Apelacyjny w K. obrońcy skazanych upatrywali również w tym, że sąd ten zaakceptował ograniczenie przez Sąd Okręgowy w K. ilości pytań zadawanych świadkowi Marianowi W., wskazując, że sam fakt ograniczenia przez sąd liczby pytań do świadka był jawnie sprzeczny z zasadami praworządności i sprawiedliwego procesu karnego, skoro prawo do zadawania pytań świadkowi jest podstawowym uprawnieniem oskarżonego, gwarantującym mu podjęcie rzeczywistej obrony w toku postępowania, zaś Kodeks postępowania karnego nie przewiduje możliwości pozbawienia strony do zadawania pytań z jakichkolwiek przyczyn. Każde naruszenie tego uprawnienia jest, w ocenie obrońców, na tyle rażące, że powinno skutkować uchyleniem orzeczenia. Jednak w realiach tej sprawy podzielić należy w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego, że dla skutecznego wykazania naruszenia prawa do obrony nie wystarczyło tylko podnieść, iż strona nie mogła zadać świadkowi niektórych, bliżej nieskonkretyzowanych, pytań. Zresztą Sąd Apelacyjny, stojąc na stanowisku, że strona, podnosząc takiej treści zarzut w apelacji powinna uprawdopodobnić, iż zadanie dalszych pytań było niezbędne dla ustalenia prawdy, a uniemożliwienie ich zadania wyrządziło szkodę prawu do obrony, wyznaczył stronom odpowiedni termin do przedstawienia listy pytań, jakie zamierzały zadać świadkom, a których nie miały możliwości zadania. Swoją decyzję Sąd Apelacyjny uzasadnił tym, że gdyby strony wykazały w ten sposób, że nie zdołały zadać istotnego pytania, sąd rozważyłby dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadków w drodze wideokonferencji. Po przeanalizowaniu pytań przedstawionych przez strony, sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że ich treść nie uzasadnia w żadnym stopniu potrzeby uzupełnienia dowodu z przesłuchania obu świadków. Sąd ocenił w uzasadnieniu wyroku każde z przedstawionych pytań i wskazał, które z nich są nieistotne, niestosowne, sugerujące, niezwiązane z przedmiotem postępowania, czy też na które świadkowie udzielili już odpowiedzi. Z argumentacją w tej mierze w kasacjach nie podjęto żadnej polemiki. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że w tej sprawie ograniczenie w toku postępowania przed sądem I instancji liczby pytań do świadka W. wynikało z tego, że strona amerykańska określiła liczbę dni dla dokonania czynności. Strony miały świadomość ograniczenia czasu realizacji tej czynności procesowej. Na rozprawie w dniu 18 października 2007 r. świadek W. odpowiadał na pytania Sądu, a następnie każdy z oskarżonych oraz ich obrońców miał możliwość zadania pytań świadkowi. Dla przykładu obrońca skazanego M. zadał w tej fazie przesłuchania 100 pytań świadkowi. Na kolejnym terminie rozprawy, w dniu 22 października 2007 r. Sąd, ze względu na to, że czynność przesłuchania świadka była ograniczona w czasie, jak również z tego względu, że

Sąd przewidywał także odczytanie obszernych zeznań świadka W. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, ograniczył liczbę pytań stron do 120. Część oskarżonych i obrońców skorzystała z tej możliwości i zadawała pytania świadkowi, pozostali stwierdzili, że w tej fazie przesłuchania pytań do świadka nie mają. Na rozprawie w dniu 25 października 2007 r. Sąd odczytywał zeznania świadka W. z postępowania przygotowawczego, zaś na kolejnym terminie rozprawy, w dniu 26 października 2007 r., ograniczył możliwość zadania pytań stron do świadka do 10. Analizując w takiej sytuacji procesowej ograniczenie liczby pytań do świadka, sąd odwoławczy słusznie zauważył, powołując się na poglądy wyrażone w piśmiennictwie, że należy zachować rozsądne proporcje pomiędzy gwarancjami procesowymi oskarżonego, a celami postępowania karnego. Wszystkie bowiem gwarancje, zasady i ochronne regulacje służą zapewnieniu rzetelności procesu, a nie jego unicestwieniu. W pełni należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w tej sprawie sąd pierwszej instancji zachował przy przesłuchaniu świadka W. wszystkie fundamentalne zasady procedowania, zaś to, że ograniczono oskarżonym możliwość nieograniczonego w czasie przesłuchania świadka W., wynikało z ograniczeń związanych z instytucją przesłuchania świadka w ramach wideokonferencji, zorganizowanej na warunkach na jakie zgodziła się strona amerykańska. Ponadto trzeba mieć na uwadze to, jak trafnie podkreślał sąd odwoławczy, że w tej sprawie świadek W. był przesłuchiwany na sześciu terminach rozprawy, przez ponad 40 godzin, zaś treść jego zeznań obejmuje prawie 110 stron protokołów. Zatem prawidłowa jest konkluzja Sądu Apelacyjnego, że tak naprawdę, mimo formalnego ograniczenia przez sąd liczby pytań, najpierw do 120, a po odczytaniu zeznań świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym do 10, wszystkie strony miały możliwość praktycznie niczym nieskrępowanego ich zadawania.

W kasacji obrońcy Jacka M. zarzucono również, że zeznania świadka Mariana W. złożone w toku wideokonferencji, pozbawione były fazy spontanicznej. Sąd Apelacyjny w K. odnosząc się do tego zarzutu wskazał prawidłowo, że jeśli w trakcie przesłuchania pominięto fazę spontanicznych zeznań, to ta okoliczność nie może być uznana za wyłączającą możliwość swobodnej wypowiedzi świadka i zgodnie z art. 171 § 7 k.p.k. prowadzić do dyskwalifikacji procesowej uzyskanego w ten sposób zeznań.”

1.2.4. Kryteria występowania negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej

przepisy: art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 71 § 1 k.p.k., art. 197 § 1 k.k.

hasła: Przesłanki procesu; Podejrzany; Zgwałcenie

Wyrok z dnia 2 marca 2011 r., IV KK 39910

Teza:

Pojawienie się możliwości wystąpienia przesłanki określonej w treści art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. jest (...) dopuszczalne wyłącznie w wypadku wszczęcia i prowadzenia innego postępowania o ten sam czyn i przeciwko tej samej osobie tylko wtedy, gdy wcześniej była ona podejrzana w rozumieniu art. 71 § 1 k.p.k. Jeżeli zatem Ireneusz D. w chwili wydawania przez prokuratora w dniu 8 maja 2009 r. postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie, nie był osobą podejrzaną, ponieważ nie wydano postanowienia o przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. ani nie postawiono mu takiego zarzutu w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego, to nie można zasadnie twierdzić, że

w wyniku wydania tego postanowienia doszło do wystąpienia przesłanki w postaci res iudicata.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesiony w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut rażącej obrazy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. okazał się zasadny.

Sąd Okręgowy w R., w zaskarżonym wyroku wyraził pogląd, że w sprawie, którą rozpoznawał na skutek apelacji obrońcy oskarżonego Ireneusza D., doszło do uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., bowiem wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 11 marca 2010 r., został wydany pomimo tego, że postępowanie karne wobec oskarżonego, co do tego samego czynu zostało już prawomocnie zakończone, a to postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 8 maja 2009 r., który, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., umorzył śledztwo w części dotyczącej „doprowadzenia w październiku 2007 r. w K. (...) przemocą i groźbą bezprawną małoletniej Magdaleny U. do obcowania płciowego, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego” (k. 221). Uzasadniając swoje stanowisko Sąd odwoławczy przypomniał, iż w dniu 22 stycznia 2009 r. prokurator wszczął śledztwo w sprawie doprowadzenia przemocą oraz groźbą bezprawną małoletniej Magdaleny U. do obcowania płciowego w październiku 2007 r. w K., tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i z art. 200 § 1 k.k., natomiast w dniu 6 kwietnia 2009 r. przedstawił Ireneuszowi D. zarzut, że w dniu 29 września 2007 r. w K. obcował płciowo z Magdaleną Urban, małoletnią poniżej lat 15. I to właśnie te okoliczności spowodowały, zdaniem Sądu Okręgowego, zaistnienie w sprawie negatywnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., w postaci powagi rzeczy osądzonej (res iudicata). Swoje stanowisko Sąd drugiej instancji wsparł poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., IV KK 378/05, R-OSNwSK 2006, poz. 163, gdzie stwierdzono, że jeżeli prokurator dopatruje się niesłusznie w jednym czynie dwóch odrębnych czynów i umarza postępowanie co do jednego z nich, to nie jest to tylko wyraz zmiany jego stanowiska co do określenia czynu zarzucanego i jego kwalifikacji, ale następuje wygaśnięcie prawa do skargi o ten czyn. Zasada niepodzielności przedmiotu procesu nie pozwala na dzielenie jednego czynu na kilka czynów i orzekanie o niesamodzielnych fragmentach tego przedmiotu.

Sąd Najwyższy orzekający w tym składzie, podziela przedstawiony wyżej pogląd najwyższej instancji sądowej, co nie oznacza, że ma on zastosowanie do sytuacji zaistniałej w sprawie będącej przedmiotem postępowania kasacyjnego. Słusznie zauważa w uzasadnieniu kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich, iż postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., z dnia 8 maja 2009 r., było postanowieniem w sprawie (podkreśl. Sądu Najwyższego). Skoro tak, to przypomnieć wypada, że tok postępowania przygotowawczego dzieli się na dwie fazy, tj. in rem oraz in personam. Każdy z tych etapów postępowania przygotowawczego wywołuje wobec podejmowanych – w czasie jego biegu – czynności procesowych, inne skutki. I tak, na przykład, umorzenie postępowania przygotowawczego w fazie in rem nie będzie nigdy prowadziło do powstania okoliczności, w postaci res iudicata. Natomiast, wydanie postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia prowadzonego przeciwko konkretnej osobie, może już taką sytuację procesową wywołać. Pojawienie się możliwości wystąpienia przesłanki określonej w treści art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. jest bowiem dopuszczalne wyłącznie w wypadku wszczęcia i prowadzenia innego postępowania o ten sam czyn i przeciwko tej samej osobie tylko wtedy, gdy wcześniej była ona podejrzana w rozumieniu art. 71 § 1 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r., V KK 252/08, R-OSNwSK 2008, poz. 1992). Jeżeli zatem

Ireneusz D. w chwili wydawania przez prokuratora w dniu 8 maja 2009 r. postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie, nie był osobą podejrzaną, ponieważ nie wydano postanowienia o przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art.197 § 1 k.k. ani nie postawiono mu takiego zarzutu w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego, to nie można zasadnie twierdzić, że w wyniku wydania tego postanowienia doszło do wystąpienia przesłanki w postaci res iudicata. Skoro omawiane postanowienie prokuratora dotyczyło umorzenia postępowania na etapie fazy in rem, to należy stwierdzić, że Ireneusz D. był wówczas jedynie osobą podejrzaną o czyn z art. 197 § 1 k.k., nie zaś podejrzaną. Z tych powodów, w realiach rozpoznawanej sprawy wydanie przez prokuratora tego postanowienia było całkowicie zbędne i nie mogło jako takie, wywoływać skutków prawnych, w tym również w postaci zaistnienia przeszkody do rozpoznania sprawy określonej w art.17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Rozpoznając ponownie sprawę w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy w R. zgodnie z treścią art.442 § 3 k.p.k., uwzględni przedstawione wyżej zapatrywania prawne.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.5. Związanie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z czynnościami określonych osób

przepisy: art. 5 u.o.p.z., art. 3 u.o.p.z., art. 27 u.o.p.z.

hasła: Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych

Wyrok z dnia 1 kwietnia 2011 r., V KK 6/11

Teza:

1. ***Przyjęte w obecnie obowiązującym brzmieniu przepisu art. 5 ustawy związanie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z czynami zabronionymi wyłącznie osób wymienionych w art. 3 pkt 2 i 3 ustawy sprawia, że czyny tego rodzaju popełnione przez osoby wymienione w art. 3 pkt 1 – nie powodują takiej odpowiedzialności.***

Pominięcie w obecnej treści tej normy przesłanki własnej odpowiedzialności podmiotu zbiorowego związanej z jego zawinieniem w sferze organizacji działalności oraz jednoczesny brak jakichkolwiek innych zasad odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za działania osób nim zarządzających, wyklucza możliwość pociągnięcia podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności przewidzianej w ustawie – za czyny zabronione tej kategorii osób.

2. ***W sytuacji, gdy ustawa nie określa rodzaju rozstrzygnięcia, w którym nie uwzględniono wystąpienia prokuratora w postaci wniosku złożonego w trybie art. 27 ustawy (o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych), racjonalny jest postulat oddalenia takiego wniosku.***

Z uzasadnienia:

„Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy w G. uwzględniając wniosek Urzędu Skarbowego w G. o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, orzekł wobec oskarżonej Jadwigi B. – pełniącej funkcję prezesa zarządu spółki z o.o. RFPG „J.” z siedzibą w G. za popełnienie występku z art. 77 § 2 w zw. z art. 77 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 9 § 3 k.k.s. – karę grzywny w wysokości 500 złotych (k. 30).

Wobec treści tego wyroku Prokurator Rejonowy w G. złożył wniosek o orzeczenie odpowiedzialności karnej podmiotu zbiorowego – RFPG „J.” Sp. z o.o. z siedzibą w G. za czyn zabroniony pod groźbą kary, stanowiący przestępstwo skarbowe określone w art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 77 § 1 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. oraz art. 9 § 3 k.k.s., popełnione przez prezesa zarządu tej spółki Jadwigę B., polegające na tym, że:

„Jadwiga Józefa B. jako prezes zarządu RFPG „J.” Sp. z o.o. w G. będąc odpowiedzialną za to, że spółka ta jako płatnik podatku dochodowego od osób fizycznych nie wpłacała w terminie do Urzędu Skarbowego w G. pobranych zaliczek na podatek dochodowy od wypłat pracowników spółki, dokonanych w okresie od lipca do grudnia 2006 r. na łączną kwotę 16.141 zł, za który to czyn prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 18 grudnia 2007 r., sygn. akt VI Ks 50/07 wymierzono Jadwidze B. tytułem kary grzywny kwotę 500 zł”

- i wymierzenie temu podmiotowi zbiorowemu – na podstawie art. 7 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. z dnia 27 listopada 2002 r. Nr 197, poz. 1661 z późn. zm.) – kary pieniężnej w wysokości 3.000 (trzech tysięcy) zł (k. 35 – 38).

Po rozpoznaniu na rozprawie wniosku prokuratora, wyrokiem z dnia 19 maja 2009 r., Sąd Rejonowy w G. (k. 54):

- I. orzekł odpowiedzialność podmiotu zbiorowego, tj. RFPG „J. Sp. z o.o. w G. za opisany wyżej czyn zabroniony, określony w art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 77 § 1 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. oraz art. 9 § 3 k.k.s.,
- II. na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary orzekł wobec RFPG „J.” Sp. z o.o. w G. karę pieniężną w wysokości 2000 (dwóch tysięcy) złotych,
- III. na podstawie art. 22 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił RFPG „J.” Sp. z o.o. w G. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok ten nie został zaskarżony przez żadną ze stron i uprawomocnił się w pierwszej instancji w dniu 19 czerwca 2009 r. (k. 68).

Obecnie, kasację od powyższego orzeczenia – na korzyść podmiotu zbiorowego – RFPG „J.” sp. z o.o. – wniósł Prokurator Generalny, który zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. Nr 197, poz. 1661 z późn. zm.) polegające na jego niezastosowaniu i w konsekwencji niezasadnym przyjęciu, że podmiot zbiorowy RFPG „J.” sp. z o.o. ponosi odpowiedzialność karną za czyn zabroniony pod groźbą kary, popełniony przez prezesa zarządu tej spółki – Jadwigę B. W oparciu o tak skonstruowany zarzut kasacyjny, autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego wniesiona w tej sprawie okazała się zasadna, a sformułowany w niej wniosek zasługiwał na uwzględnienie. Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (dalej określana jako – ustawa) oparta jest na modelu odrębnego zawinienia podmiotu zbiorowego. Podstawowe przesłanki tej odpowiedzialności, tj. akcesoryjność, niesubsydiarność i zawinienie wyrażają odpowiednio przepisy art. 3, 4 i 5 tej ustawy. Odwołują się one do:

- czynu zabronionego, którym jest zachowanie osoby fizycznej wypełniającej znamiona przestępstwa należącego do kręgu wymienionego w art. 16 ustawy,
- potwierdzenia popełnienia takiego czynu osoby fizycznej orzeczeniem karnym należącym do katalogu zawartego w art. 4 ustawy,
- przypisania podmiotowi zbiorowemu zawinienia w postaci co najmniej braku należytej staranności w wyborze osoby fizycznej, o której mowa w art. 3 pkt 2 lub 3, lub co najmniej braku należytego nadzoru nad tą osobą – ze strony organu lub przedstawiciela podmiotu zbiorowego – art. 5 ustawy.

Zauważyć jednak trzeba, że w wyniku nowelizacji przepisu art. 5 ustawy, dokonanej w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2004 r., K 18/03, (OTK-A 2004, Nr 10, poz. 103) zakres penalizacji nie obejmuje osób, o których mowa w art. 3 pkt 1 ustawy. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem przepisu art. 5 ustawy, odpowiedzialność podmiotu zbiorowego była związana z tzw. winą w organizacji działalności podmiotu, która to organizacja nie zapewniła uniknięcia czynu zabronionego, a mogło to zapewnić zachowanie należytej, wymaganej w danych okolicznościach ostrożności przez osobę wymienioną w art. 3 pkt 1 lub 4. Treść przepisu wprost i jednoznacznie odwoływała się zatem do każdej z kategorii osób wymienionych w art. 3 ustawy, przewidując odrębny rodzaj zawinienia podmiotu zbiorowego w odniesieniu do osób wymienionych w punktach 2 i 3 oraz w punktach 1 i 4. Natomiast, przyjęte w obecnie obowiązującym brzmieniu przepisu art. 5 ustawy związanie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z czynami zabronionymi wyłącznie osób wymienionych w art. 3 pkt. 2 i 3 ustawy sprawia, że czyny tego rodzaju popełnione przez osoby wymienione w art. 3 pkt 1 – nie powodują takiej odpowiedzialności (szerzej rozważał to zagadnienie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 maja 2009 r., IV KK 427/08 OSNKW 2009, z. 7, poz. 57).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w G. w swoich pisemnych motywach podkreślił, że Józefa B., jako prezes zarządu spółki, działała w imieniu podmiotu zbiorowego, w ramach uprawnienia a jednocześnie obowiązku jego reprezentowania. Nie ulega również wątpliwości, że Jadwiga B., będąca prezesem zarządu spółki RFPG „J.”, dopuściła się czynu zabronionego z art. 77 § 2 k.k.s., którego popełnienie zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 18 grudnia 2007 r., uwzględniającym wniosek Urzędu Skarbowego w G. o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Bezsporne jest także, iż czyn ten, przypisany wspomnianym wyrokiem, należy do katalogu czynów zabronionych wymienionych w art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy, za które odpowiedzialność karną ponoszą podmioty zbiorowe. Sąd Rejonowy zauważył wprawdzie, że Jadwiga B. należała do kręgu osób wskazanych w art. 3 pkt 1 ustawy, skoro jako prezes zarządu spółki działała w imieniu podmiotu zbiorowego (w ramach uprawnienia a jednocześnie obowiązku jego reprezentowania), jednak z faktu tego nie wyprowadził wniosków, do których powinna go doprowadzić aktualna treść art. 5 ustawy. Pominięcie w obecnej treści tej normy przesłanki własnej odpowiedzialności podmiotu zbiorowego związanej z jego zawinieniem w sferze organizacji działalności oraz jednoczesny brak jakichkolwiek innych zasad odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za działania osób nim zarządzających, wyklucza możliwość pociągnięcia podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności przewidzianej w ustawie – za czyny zabronione tej kategorii osób. Nie można w szczególności rozszerzać zasad odpowiedzialności określonych w art. 5 ustawy na osoby wymienione w art. 3 ust. 1 ustawy, skoro – z woli ustawodawcy – te zasady zostały ograniczone jedynie do osób wymienionych w art. 3 ust. 2 i 3. Konsekwencją pominięcia materialnoprawnego charakteru normy zawartej w art. 5 ustawy, było wadliwe przypisanie podmiotowi zbiorowemu, tj. RFPG „J.” sp. z o.o., odpowiedzialności w związku z czynem mającym postać przestępstwa skarbowego popełnionym przez prezesa zarządu tej spółki. Błąd w interpretacji prawa miał charakter rażący i do-

prowadził do nietrafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego na podstawie ustawy.

Słuszny okazał się również wniosek sformułowany w kasacji, wskazujący na potrzebę przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G. W sytuacji, gdy ustawa nie określa rodzaju rozstrzygnięcia, w którym nie uwzględniono wystąpienia prokuratora w postaci wniosku złożonego w trybie art. 27 ustawy, racjonalny jest postulat oddalenia takiego wniosku. Nie zachodzą bowiem przesłanki do umorzenia takiego postępowania ani nie ma podstaw do wydania wyroku uniewinniającego. Jak słusznie uważa skarżący, rozstrzygnięcie w postaci oddalenia wniosku w przedmiocie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych nie należy do kręgu orzeczeń wymienionych w art. 537 § 2 k.p.k. Wobec tego, po wyeliminowaniu z obrotu prawnego wadliwego wyroku, orzeczenie w przedmiocie wniosku prokuratora, powinno nastąpić w drodze ponownego rozpoznania sprawy przez sąd meriti.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uwzględni treść i znaczenie normy wyrażonej w art. 5 ustawy oraz poglądy wyrażone w tej materii w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.”

1.2.6. Udział w zbiegowisku w związku z uzasadnionym społecznie oporem

przepisy: art. 163 k.k. z 1932 r.

hasła: Udział w zbiegowisku

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., V KK 11/11

Teza:

Skoro zachowanie F.S. było spowodowane przez bezprawną akcję władzy, i to jej siłowe działania stanowiły bezpośrednią przyczynę społecznego oporu, także czynnego, to nie sposób przypisać oskarżonemu winy, z uwagi na szczególną sytuację motywacyjną i uzasadniony społecznie opór przeciwko gwałceniu konstytucyjnych praw.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja podlegała uwzględnieniu, albowiem zarzut w niej zawarty okazał się słuszny. Uzasadnienie kasacji wskazuje, że zarzut obrazy art. 163 k.k. z 1932 r. oparty jest na twierdzeniu, iż dekompletacja znamion tego typu przestępstwa obejmuje stronę podmiotową i wynika ze szczególnej sytuacji motywacyjnej w jakiej znaleźli się uczestnicy zajść w dniu zdarzenia. Na wsparcie zarzutu kasacji wskazano także na wyroki Sądu Najwyższego, w których tenże sąd wypowiadał się już co do kwestii odpowiedzialności karnej osób, które uczestniczyły w zdarzeniach w dniu 30 maja 1960 r. w Z. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu stwierdzić należy, że warunkiem odpowiedzialności karnej za przypisane Feliksowi S. przestępstwo z art. 163 k.k. z 1932 r. było ustalenie, że zachowanie jego było zawinione, a także, iż popełnił on ten czyn umyślnie (art.14 § 1 k.k.). Tymczasem zachowanie F. S. zostało podjęte w ramach zdarzenia, które było następstwem reakcji miejscowego społeczeństwa na podjętą przez siły bezpieczeństwa próbę odebrania miejscowej parafii Domu Katolickiego (por. Wydarzenia Zielonogórskie, red. T. Dzwonkowski, Zielona Góra 1995). Gromadzenie się ludzi w tym miejscu było formą pro-

testu przed działaniami władz godzącymi w wolności religijne, a także tymi działaniami, które zmierzały do siłowego wyprowadzenia z budynku grupy protestujących kobiet. Dopiero przystąpienie do akcji przybyłych oddziałów ZOMO, zmierzających do siłowego rozpędzenia gromadzącego się tłumu, doprowadziło do przeciwstawienia się im wielu osób, którzy protestowali nie tylko werbalnie, ale i czynnie, odmawiając rozejścia się. Mając na względzie ówczesnie obowiązujący przepis art. 70 ust. 1 Konstytucji PRL z 1952 r., który gwarantował wolność sumienia i wyznania oraz swobodne wypełnianie funkcji religijnych przez kościoły, nie sposób zanegować, że zachowanie osób uczestniczących wówczas w zgromadzeniu było formą oporu przed bezprawną ingerencją ówczesnych władz w sferę życia religijnego (por. wyroki SN: z dnia 4 czerwca 1998 r., V KKN 187/97, Lex 156470; z dnia 14 grudnia 2005 r., V KK 331/05, R-OSNKW 2005, poz. 2431; z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 413/06, R-OSNKW 2007, poz. 396; z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 70/08, R-OSNKW 2008, poz. 938; z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 260/09, niepublik.). W tej sytuacji, skoro zachowanie F. S. było sprowokowane przez bezprawną akcję władzy, i to jej siłowe działania stanowiły bezpośrednią przyczynę społecznego oporu, także czynnego, to nie sposób przypisać oskarżonemu winy, z uwagi na szczególną sytuację motywacyjną i uzasadniony społecznie opór przeciwko gwałceniu konstytucyjnych praw. Z tego powodu zachowanie oskarżonego nie mogło stanowić przestępstwa mu przypisanego.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 537 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy uwzględniając kasację, uchylił oba wyroki i Feliksa S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.”

1.2.7. Przypisywanie sprawcy zbiegnięcia z miejsca wypadku komunikacyjnego

przepisy: art. 177 § 1 k.k., art. 178 k.k.

hasła: Przystępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – skazanie sprawcy w stanie nietrzeźwym lub który zbiegł z miejsca zdarzenia

Wyrok z dnia 1 marca 2011 r., V KK 284/10

Teza:

Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, w rozumieniu art. 178 § 1 k.k., jest oczywiście zachowaniem intencjonalnym sprawcy, ukierunkowanym na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

O ile w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. lub w art. 177 § 2 k.k. sprawca może ponosić odpowiedzialność także za skutki swojego bezprawnego zachowania, które były poza jego percepcją tempore criminis (dla przypisania znamienia strony podmiotowej wystarczy ustalenie, że przy niezachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mógł on przewidzieć popełnienie czynu zabronionego, do którego znamion ustawowych należą te skutki), to dla przyjęcia kwalifikacji prawnej obejmującej przepis art. 178 § 1 k.k. z powodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, niezbędne jest przypisanie sprawcy umyślności co do tego, że przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia odpowiedzialności za zachowanie, które wyczerpało znamiona ustawowe przestępstw stypizowanych w art. 177 k.k.

Po uznaniu, że podane przez Sąd pierwszej instancji okoliczności nie dają podstawy do zakwalifikowania czynu jako popełnionego w okolicznościach określonych

w art. 178 § 1 k.k., Sąd Okręgowy utrzymał tę kwalifikację, ale przez powiązanie innego już segmentu ustaleń faktycznych ze znamieniem „zbiegnięcia”. Skoro jednak w wyroku Sądu pierwszej instancji nie dokonano takiej subsumcji, to wprowadzenie jej do wyroku Sądu Okręgowego w miejsce poprzedniej, oznaczało orzekanie na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy apelację wniesiono tylko na korzyść.

Kwestia oceny stopnia zagrożenia spowodowanego przez Ł. W. jawi się w sprawie jako wręcz oczywista. Wystarczy uzmysłwić co oznacza prowadzenie samochodu na terenie zabudowanym z prędkością ponad dwa razy przekraczającą dopuszczalny limit, jazda z taką prędkością przez kolejne skrzyżowania na czerwonym świetle ze zmuszeniem innych uczestników ruchu do podejmowania manewrów obronnych i wręcz ratunkowych, czy też kierowanie samochodem po pasie ruchu dla pojazdów jadących w przeciwnym kierunku, a wszystko – na przestrzeni wielu kilometrów. Przeczyłoby elementarnym wskazaniom doświadczenia życiowego zaprzeczanie, że ustalenia te, oparte na niekwestionowanym w zasadzie materiale dowodowym, dowodzą zaistnienia spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy.

Przypisanie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” w rozumieniu art. 178 § 1 k.k. może nastąpić, jak wynika z brzmienia tego przepisu, tylko przy skazaniu sprawcy, który popełnił jedno z przestępstw wymienionych w tym przepisie, przy czym samo „zbiegnięcie” jest zachowaniem umyślnym. To ostatnie zastrzeżenie oznacza, że zbiegający ogarnia umyślnością – odpowiedzialności za jaki czyn zabroniony zamierza uniknąć przez ucieczkę.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Co do zarzutu w pkt. 1.

Jak wynika ze streszczonego wyżej przebiegu postępowania, zarzut ten, wskazujący na obrazę art. 434 § 1 k.p.k. polegającą na naruszeniu zakazu reformationis in peius, podniesiony został wobec wyroku Sądu odwoławczego, którym utrzymano w mocy wyrok skarżony apelacją. Sama treść rozstrzygnięcia w postępowaniu oznaczałaby, że sytuacja procesowa oskarżonego nie uległa pogorszeniu. Nie zmienił się w szczególności opis znamion przestępstwa. Nie oznacza to jeszcze, że zarzut jest chybiony. Nie można bowiem nie zauważyć, że w wyroku Sądu drugiej instancji doszło do istotnej zmiany w subsumcji ustaleń faktycznych pod znamię „zbiegnięcia sprawcy z miejsca zdarzenia” określające w art. 178 § 1 k.k. ustawową okoliczność obciążającą, która podwyższa dolną i górną granicę zagrożenia za przypisane Ł. W. przestępstwo. Rzecz w tym, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, umotywowował zgola inaczej, niż Sąd pierwszej instancji, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia.

Dla rozstrzygnięcia, czy w wyroku Sądu odwoławczego doszło w rezultacie do obrazu art. 434 § 1 k.p.k., niezbędna jest analiza toku rozumowania prezentowanego w uzasadnieniu.

Przedtem jednak należy przypomnieć, że Sąd Rejonowy, przypisując oskarżonemu zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, wiązał to zachowanie ze spowodowaniem przez niego wypadku drogowego w D. Doszło do niego podczas ucieczki oskarżonego przed ścigającym go radiowozem policyjnym, gdy samochód citroen wpadł w poślizg, utracił stateczność kierunkową, uderzył tyłem w znajdującą się na chodniku pieszą Marię Kawę, otarł karoserią o słup oświetlenia ulicznego, po czym zatrzymał się. Nie wychodząc z samochodu, oskarżony ruszył dalej, decydując się na kontynuowanie ucieczki. Wobec tego, że skut-

kiem wypadku była śmierć pieszej, co przesądziło o zakwalifikowaniu czynu z art. 177 § 2 k.k., Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia. Ustalił jednak, że oskarżony nie spostrzegł potrącenia pieszej i decydując się na dalszą ucieczkę nie wiedział o spowodowaniu obrażeń jakiegokolwiek osoby. Sąd ten przyjął, iż znamię zbiegnięcia z miejsca zdarzenia zostało wypełnione, gdyż oskarżony był zobowiązany do zatrzymania się i przedsięwzięcia odpowiednich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku, niezależnie od tego, czy był świadomy wszystkich zaistniałych skutków zdarzenia. Do pozostania na miejscu wypadku obliuguje bowiem kierowcę przepis art. 44 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 58, poz. 515, ze zm.).

Po rozpoznaniu zarzutu apelacji, w którym obrońca oskarżonego kwestionował subsumcję ustalonych okoliczności pod znamię „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” związanego z popełnieniem czynu z art. 177 § 2 k.k., Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że przyjęta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnia art. 178 § 1 k.k. była nieuprawniona. Stwierdził, że zbiegnięcie z miejsca zdarzenia w rozumieniu tego przepisu, nie może być odnoszone do każdego wypadku w ruchu drogowym, o którym mowa w art. 44 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, lecz wyłącznie do zdarzeń, które stanowią jedno z przestępstw wymienionych w art. 178 § 1 k.k. Przyjął w dalszym rozumowaniu, że skoro oskarżony nie był świadomy, że spowodował potrącenie pieszej, to nie można mu przypisać zbiegnięcia z miejsca popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Przyznając w tym względzie rację skarżącemu, Sąd odwoławczy stwierdził jednakowoż, że „warunki z art. 178 § 1 k.k. zostały przez oskarżonego zrealizowane z innego powodu”. Zwrócił uwagę, że czyn przypisany Ł. W. został zakwalifikowany kumulatywnie z art. 174 § 1 k.k., a polegał także na spowodowaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. Ostatnim etapem realizacji znamion czynu z art. 174 § 1 k.k. miała być niebezpieczna jazda przez D. Nawiązując do tego Sąd drugiej instancji przyjął, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. miejsca spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy. To zaś pozwala już uznać za prawidłową kwalifikację prawną przestępstwa, obejmującą także przepis art. 178 § 1 k.k.

Jeśli zważyć na to, w jaki sposób Sąd odwoławczy uzasadnił słuszność zarzutu apelacji, ale ostatecznie potwierdził trafność oceny prawnej, iż oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, to nie można odmówić racji zarzutowi naruszenia w zaskarżonym wyroku zakazu reformationis in peius. Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, w rozumieniu art. 178 § 1 k.k., jest oczywiście zachowaniem intencjonalnym sprawcy, ukierunkowanym na uniknięcie odpowiedzialności karnej [G. Bogdan (w:) Komentarz do Kodeksu karnego pod red. A. Zolla, Część szczególna. T. II, Kraków 2006, s. 479, R. A. Stefański: Wypadek w komunikacji jako przestępstwo w nowym Kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1998 nr 10, wyrok SN z dnia 27 marca 2001 r., IV KKN 175/00, LEX nr 51400, postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2006 r., II KK 285/05, LEX nr 193050]. Wypływa stąd wniosek, że, o ile w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. lub w art. 177 § 2 k.k. sprawca może ponosić odpowiedzialność także za skutki swojego bezprawnego zachowania, które były poza jego percepcją tempore criminis (dla przypisania znamienia strony podmiotowej wystarczy ustalenie, że przy niezachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mógł on przewidzieć popełnienie czynu zabronionego, do którego znamion ustawowych należą te skutki), to dla przyjęcia kwalifikacji prawnej obejmującej przepis art. 178 § 1 k.k. z powodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, niezbędne jest przypisanie sprawcy umyślności co do tego, że przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia odpowiedzialności za zachowanie, które wyczerpało znamiona ustawowe przestępstw stypizowanych w art. 177 k.k.

Przy ustaleniu w wyroku Sądu Rejonowego, że oskarżony w ogóle nie zauważył potrącenia pieszej, stronę podmiotową zbiegnięcia wiązano nie ze świadomością popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., lecz spowodowania wypadku w rozumieniu art. 44 § 1 Prawa drogowego, a więc zdarzenia, które nie musi pociągać skutku w postaci obrażeń ciała innej osoby, a tym samym realizować znamion jakiegokolwiek przestępstwa. Sąd odwoławczy odrzucił możliwość uznania ucieczki z tak pojmowanego miejsca zdarzenia jako „zbiegnięcia” w rozumieniu art. 178 § 1 k.k., co w konsekwencji nakazywałoby wyeliminowanie art. 178 § 1 k.k. z kwalifikacji prawnej przestępstwa. Ostatecznie jednak nie doszło do redukcji kwalifikacji prawnej, gdyż Sąd Okręgowy dokonał subsumcji innych okoliczności faktycznych pod znamię „zbiegnięcia”. Uznał, że oskarżony zbiegł z miejsca spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, a więc popełnienia czynu z art. 174 § 1 k.k. Orzekł więc, że znamię „zbiegnięcia”, zostało wypełnione innymi niż wcześniej przyjęto okolicznościami faktycznymi rzutuującymi na ocenę strony podmiotowej przestępstwa w tej jego części. Tak zatem po uznaniu, że podane przez Sąd pierwszej instancji okoliczności nie dają podstawy do zakwalifikowania czynu jako popełnionego w okolicznościach określonych w art. 178 § 1 k.k., Sąd Okręgowy utrzymał tę kwalifikację, ale przez powiązanie innego już segmentu ustaleń faktycznych ze znamieniem „zbiegnięcia”. Skoro jednak w wyroku Sądu pierwszej instancji nie dokonano takiej subsumcji, to wprowadzenie jej do wyroku Sądu Okręgowego w miejsce poprzedniej, oznaczało orzekanie na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy apelację wniesiono tylko na korzyść. Z uwagi na prawomocność wyroku Sądu drugiej instancji, oskarżony nie miał już możliwości zakwestionowania w zwykłym środку odwoławczym trafności inaczej przyjętego „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”.

Marginalnie należy zauważyć w kontekście omawianej zmiany w subsumcji, że nie bez znaczenia jest i to, iż według ustaleń w wyroku Sądu Rejonowego, po wypadku w D. oskarżony kontynuował ucieczkę przed ścigającym go radiowozem policyjnym w sposób nadal realizujący sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy. Okoliczność ta w sposób nieodparty nasuwa pytanie, czy logicznie spójne było upatrywanie „zbiegnięcia” z miejsca sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, dokonującego się właśnie przez uciekanie, a przy tym, czy przyjęcie przez Sąd Okręgowy „zbiegnięcia” z miejsca, w którym wciąż trwała niebezpieczna ucieczka samochodem, nie dubluje materialnoprawnego kwalifikowania tej samej okoliczności faktycznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że autor kasacji zasadnie zarzucił obrazę art. 434 § 1 k.p.k. Przez zdyskwalifikowanie subsumcji określonych faktów pod przepis art. 178 § 1 k.k. zastosowanej w wyroku Sądu Rejonowego i dokonanie jej przez wskazanie innej podstawy faktycznej, orzeczono na niekorzyść oskarżonego, mimo że treść wyroku nie uległa zmianie. Naruszenie zakazu reformationis in peius miało wpływ na treść wyroku w tym znaczeniu, że przy niezaimstnieniu tego uchybienia, art. 178 § 1 k.k. nie utrzymałby się w kwalifikacji prawnej przypisanego przestępstwa.

Za oczywiste bezzasadny natomiast uznał Sąd Najwyższy drugi zarzut kasacji, wytykający wyrokowi Sądu odwoławczego obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku (s. 4 – 7) przeczy twierdzeniu, jakoby w postępowaniu apelacyjnym nie rozważono zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych co do stopnia narażenia przez oskarżonego ludzi i mienia przez niebezpieczną ucieczkę, oraz zarzutów obrazy przepisów procesowych przy ocenie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego M. Ł., a także w uzasadnieniu, dlaczego zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona przestępstwa z art. 174 § 1 k.k. Uwagi autora kasacji, jakoby Sąd odwoławczy, odnosząc się do zarzutów apelacyjnych zdawkowo jedynie potwierdził to, co wyartykułowano w zaskarżonym wyroku o niebezpieczeństwie zagrożenia życia i zdrowia wielu osób, wcale nie przekonują, iż zarzuty apelacji nie zostały rozpoznane. Kwestia oceny stopnia zagro-

żenia spowodowanego przez Ł. W. jawi się w sprawie jako wręcz oczywista. Wystarczy uzmysłowić co oznacza prowadzenie samochodu na terenie zabudowanym z prędkością ponad dwa razy przekraczającą dopuszczalny limit, jazda z taką prędkością przez kolejne skrzyżowania na czerwonym świetle ze zmuszeniem innych uczestników ruchu do podejmowania manewrów obronnych i wręcz ratunkowych, czy też kierowanie samochodem po pasie ruchu dla pojazdów jadących w przeciwnym kierunku, a wszystko – na przestrzeni wielu kilometrów. Przeczyłoby elementarnym wskazaniom doświadczenia życiowego zaprzeczanie, że ustalenia te, oparte na niekwestionowanym w zasadzie materiale dowodowym, dowodzą zaistnienia sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy. Odparcie argumentów apelacji nie wymagało w tym wypadku obszernych wywodów, a stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego nie dają podstawy do uwzględnienia zarzutów obrazy art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Z uwagi na zasadność pierwszego z omówionych zarzutów zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W tej bowiem fazie postępowania doszło do uchybienia, które miało istotny wpływ na treść prawomocnego rozstrzygnięcia. Przy rozpoznaniu pierwszego zarzutu apelacji Sąd Okręgowy rozważył ponownie czy rozumowanie Sądu pierwszej instancji, utożsamiające „zbiegnięcie” z miejsca zdarzenia z naruszeniem przez oskarżonego obowiązku nałożonego przepisem art. 44 Prawa o ruchu drogowym, usprawiedliwiało in concreto zakwalifikowanie przestępstwa w związku z art. 178 § 1 k.k. Wobec niezaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji na niekorzyść, choćby w zakresie samego uzasadnienia (art. 425 § 2 k.p.k.), Sąd odwoławczy będzie związany zdumiewającym w okolicznościach sprawy ustaleniem, że oskarżony nie dostrzegł potrącenia pieszej w D. i odjechał z miejsca wypadku bez świadomości spowodowania obrażeń innej osoby. Ma to istotne znaczenie, gdyż przypisanie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” w rozumieniu art. 178 § 1 k.k. może nastąpić, jak wynika z brzmienia tego przepisu, tylko przy skazaniu sprawcy, który popełnił jedno z przestępstw wymienionych w tym przepisie, przy czym samo „zbiegnięcie” jest zachowaniem umyślnym. To ostatnie zastrzeżenie oznacza, że zbiegający ogarnia umyślnością – odpowiedzialności za jaki czyn zabroniony zamierza uniknąć przez ucieczkę. W realiach sprawy podlega zatem rozważeniu czy oskarżony co najmniej godził się, że zbiega z miejsca w którym popełnił czyn określony w art. 177 § 1 lub 2 k.k. Jeśli odpowiedź na tak stawiane pytanie nie będzie pozytywna, odpadnie możliwość utrzymania w kwalifikacji prawnej przestępstwa przepisu art. 178 § 1 k.k.”

1.2.8. Sąd właściwy do orzekania o krza łącznej

przepisy: art. 575 § 2 k.p.k.

hasła: Kara łączna

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., V KK 368/10

Teza:

Uchylenie wyroku w (zakresie, jakim okazał się on oczywiście niesłuszny) niweczy ex lege węzeł kary łącznej, albowiem przepis art. 575 § 2 k.p.k. winien być stosowany także do kary łącznej.

Orzeczenie o karze łącznej winien wydać sąd funkcjonalnie właściwy, a nie sąd odwoławczy.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna tylko w zakresie jednego zarzutu w niej zawartego, tj. zarzutu ujętego w pkt. 6, a dotyczącego nieustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w odniesieniu do przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Pozostałe zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co pozwoliło Sądowi Najwyższemu na oddalenie kasacji w pozostałym zakresie jako oczywiście bezzasadnej. Odnosząc się zatem do zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., uchybienia zbudowanego na braku ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie niezasadnego przyjęcia, że oskarżony popełnił przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., podkreślić należy, iż zarzut ten w apelacji został wyraźnie postawiony (czwarty tiret w zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych), jak też szeroko uzasadniony (pkt. IV uzasadnienia), albowiem w argumentacji tej autor apelacji wskazał na brak jakichkolwiek dowodów wskazujących na sprawstwo tego przestępstwa przez oskarżonego, a nadto, na brak ustaleń faktycznych w tym zakresie oraz na znaczenie prawidłowych ustaleń w sferze znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie sposób znaleźć merytorycznej odpowiedzi na tę argumentację, poza ogólnikowymi sformułowaniami zawartymi na 14-tej stronie maszynopisu, z których wynika, że sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej a przekonanie swoje w zakresie winy ukształtował zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i życiowego doświadczenia, zaś apelacja stanowi li tylko polemikę z trafnymi ustaleniami oraz trafną oceną dowodów. Jest oczywiste, że stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego jest uzależniony od jakości dokonanej oceny przez Sąd pierwszej instancji, jak też od jakości argumentacji zaprezentowanej w środku odwoławczym przez skarżącego (por. np. wyroki SN: z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex 512100; z dnia 5 marca 2008 r., IV KK 425/07, R-OSNKW 2008, poz.534). Zrozumiałe jest zatem, że tylko wtedy gdy uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zawiera szczegółową ocenę i wszechstronne rozważania w zakresie istotnym dla określenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, Sąd odwoławczy może, odnosząc się do wskazania głównych powodów nieuwzględnienia apelacji, odesłać w pozostałym zakresie do wywodów tego sądu. W innym przypadku naruszenie obowiązku wynikającego z treści art. 457 § 3 k.p.k. z reguły dowodzi, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty, a zatem naruszył także normę art. 433 § 1 k.p.k. oraz wynikający z treści art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) standard rzetelnego procesu odwoławczego (por. np. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r., V KK 172/09, Lex 570154; z dnia 16 stycznia 2007 r., V KK 328/06, R-OSNKW 2007, poz. 160). Rzetelność w wykonaniu obowiązków z art. 457 § 3 k.p.k. nie może się sprowadzać do niekonkretnych, ogólnikowych i pasujących do każdej sprawy stwierdzeń o prawidłowości ustaleń faktycznych, czy trafnie dokonanej ocenie dowodów, albowiem zwroty te bez powiązania z odpowiedzią na zawarte w apelacji argumenty, nie dają podmiotowi wnoszącemu apelację merytorycznej odpowiedzi na kwestie, które stanowiły podstawę sformułowanych w niej zarzutów. Tymczasem w niniejszej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego ma właśnie taki charakter. Co istotne, w realiach niniejszej sprawy takiego postąpienia Sądu odwoławczego absolutnie nie może usprawiedliwić „jakość” uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. O ile w sferze ustaleń faktycznych uzasadnienie wyroku wskazuje w sposób bezsporny na poczynione fakty, o tyle w kwestii dowodów wskazujących na popełnienie przez oskarżonego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., w sposób przyjęty w ustaleniach faktycznych, rozważania te, odniesione zresztą do jednego dowodu z zeznań Cz. W., są bardzo skromne (str. 9), podobnie jak w kwestii oceny

prawnej tego czynu (str. 12). W tym układzie jest zatem oczywiste, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego zapadło z rażąco obrazą art. 457 § 3 k.p.k., a uchybienie to, dowodzące w istocie nierozpoznania zarzutu zawartego w apelacji, mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w zakresie czynu art. 270 § 1 k.k. Na marginesie podkreślić należy, bo okoliczności te nie mają już kluczowego znaczenia wobec dalszego wyводу, że dokonując kontroli tego zarzutu Sąd odwoławczy musiałby odnieść się do tego, czy zeznania świadka Cz. W. ujawnione w trakcie rozprawy głównej (k. 1808v) rzeczywiście stanowiły bazę dla tych ustaleń, które zostały zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku w części dotyczącej stanu faktycznego, skoro z tych zeznań wynikało jedynie tyle, że oskarżony powiedział Cz. W., który potrzebował prawo jazdy, iż „może coś załatwi”, a następnie Cz. W. widział dostarczone przez oskarżonego prawo jazdy, ale nie wziął go bo, jak to ujął, „bez sensu jeździć po Polsce z węgierskim prawem jazdy”, zaś odczytane na rozprawie, w ściśle określonym zakresie, zeznania z k. 941 – 942 w ogóle nie dotyczyły prawa jazdy i sposobu jego uzyskania. W tym kontekście odpowiedź na zawarte w konstrukcji zarzutu apelacji pytanie, jakie dowody pozwalały na przypisanie oskarżonemu podrobienia prawa jazdy o określonym numerze, stawała się istotną kwestią, mając na uwadze poczynioną przez Sąd pierwszej instancji uwagę, że to tylko zeznania tego świadka pozwoliły na takie ustalenia i skazanie za tak opisane przestępstwo. Dostrzeżenie tego w jakim zakresie wprowadzono do procesu zeznania Cz. W., w relacji do czynu z art. 270 § 1 k.k., wymagało rozważenia przez Sąd odwoławczy nie tylko zasadności zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. w tym zakresie (zarzut: 2 tiret drugi apelacji), ale także sprawdzenia w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, czy to nie zeznania Cz. W., których nie wprowadzono do procesu, a które przywołane zostały jako źródło poczynionych ustaleń faktycznych w części wstępnej uzasadnienia (str.2), stały się rzeczywistą bazą dla tych ustaleń faktycznych. Jedynie bowiem z zeznań Cz. W., znajdujących się na k. 897-903 i k. 945 – 946 wynikały okoliczności, które dawałyby podstawę dla takich ustaleń faktycznych, w sytuacji gdy Sąd I instancji pominął w swych rozważaniach zarówno jedyny dowód świadczący o tym, że prawo jazdy zostało podrobione, tj. dowód z opinii biegłego k. 786 – 787, jak i protokół z oględzin tego dokumentu (poz. 67 – k. 324). Oczywiście wymóg udzielenia odpowiedzi na te poruszone wyżej kwestie nie zamykał problematyki tego zarzutu, chociaż już te elementy dowodzą tego, że w istocie Sąd odwoławczy nie objął kontrolą odwoławczą tego obszaru apelacji. Sąd odwoławczy musiał bowiem wówczas udzielić odpowiedzi także na kolejny argument zawarty w uzasadnieniu apelacji, który dotyczył zakresu ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w sytuacji, gdy materiał dowodowy nie pozwalał, w ocenie skarżącego, na przypisanie mu czynności wykonawczej w postaci podrobienia dokumentu, ani też użycia tego dokumentu jako autentycznego. Można oczywiście w tym układzie wytknąć, że ten zawarty w treści uzasadnienia apelacji argument pozostawał w dysjunkcji z treścią formalnie postawionego zarzutu a zatem nie tworzył oparcia dla normatywnej konstrukcji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, ale raczej stanowił uzasadnienie dla zarzutu obrazy prawa materialnego, jednak bezspornie wymagał merytorycznego odniesienia się przez Sąd odwoławczy, czego także ten sąd nie uczynił. Gdyby tę argumentację dostrzegł musiałby na nią odpowiedzieć, co niewątpliwie wiązałoby się z dokonaniem normatywnej analizy przyjętej konstrukcji prawnej, jak też przede wszystkim opisu przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Wówczas dostrzegłby, że opis czynu nie zawierał znamienia kierunkowego ujętego zwrotem „w celu użycia za autentyczny”, a brak środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego nie zezwalał Sądowi odwoławczemu na jakąkolwiek zmianę wyroku w tej części, jak też nie dawał podstawy do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym (art. 440 k.p.k. nie mógł być zastosowany z uwagi na treść art. 443 k.p.k.). Zgodnie z treścią art. 270 § 1 k.k. sprawca podrobienia lub przerobienia dokumentu popełnia przestępstwo tylko wtedy, gdy czynności te zostały podjęte w celu

użycia za autentyczny takiego dokumentu, bądź gdy dokument podrobiony lub przerebiony został użyty (por. np. wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1998 r., III KKN 289/97, OSNKW 1998, z. 5-6, poz. 28; wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2005 r., III KK 190/04, Lex 167315; wyrok SN z dnia 15 lutego 2005 r., III KK 310/04, Lex 146278). Przypisane oskarżonemu w akcie oskarżenia zachowanie, zaakceptowane następnie przez Sąd pierwszej instancji oraz przez Sąd odwoławczy, z rażąco obrażając również art. 270 § 1 k.k., nie zawierało zatem kompletu znamion przedmiotowych czynu stypizowanego w art. 270 § 1 k.k., jak też innego czynu zabronionego, a jego „uzupełnienie” w toku dalszego postępowania karnego nie było procesowo możliwe z uwagi na przepis art. 443 k.p.k.

W tej sytuacji nie mógł zostać uwzględniony wniosek zawarty w kasacji, albowiem skazanie za to przestępstwo okazało się oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k., co obligowało Sąd Najwyższy do uchylenia zaskarżonego wyroku w tej części oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w B., co obejmuje pkt 6 tego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k.

Oczywiste jest, że uchylenie wyroku w tym zakresie niweczy *ex lege* węzeł kary łącznej, albowiem przepis art. 575 § 2 k.p.k. winien być stosowany także do kary łącznej (por. wyroki SN: z dnia 26 listopada 2008 r., II KK 69/08, Lex 470997; z dnia 10 czerwca 2009 r., II KK 1/09, R-OSNKW 2009, poz.1300). Istnienie prawomocnie orzeczonych kar jednostkowych za trzy przestępstwa umożliwia Sądowi Rejonowemu w Brzegu wydanie kary łącznej w trybie wyroku łącznego (por. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2006 r., III KK 392/05, Lex 188383; postanowienie SN z dnia 28 października 1931 r., II K 1108/31, OSNK 1932, z. 2, poz. 25), a to, że kary jednostkowe wydane zostały w jednym postępowaniu absolutnie nie stanowi przeszkody do połączenia tych kar (odmiennie SN w wyrokach: z dnia 7 października 2008 r., II KK 62/08, OSNKW 2008, z.12, poz.102; z dnia 4 marca 2009 r., IV KK 349/08, R-OSNKW 2009, poz. 607), skoro spełniony jest warunek z art. 85 k.k. Pamiętać bowiem należy, że instytucje procesowe winny służyć realizacji norm prawa karnego a zatem winny one być wykładane w sposób zapewniający realizację przepisów prawa materialnego (A. Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 58 – 59, 67; R. Kmiecik, E. Skrętowicz: *Proces karny. Część ogólna*, Kraków-Lublin 1996, s. 20). Przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu w celu li tylko orzeczenia kary łącznej co do prawomocnie orzeczonych kar jednostkowych nie tylko byłoby sprzeczne z ogólną normą funkcjonalną wiążącą kognicję tego sądu z rozpoznawaniem środków odwoławczych oraz innymi sprawami przekazanymi mu przez ustawę (a nie orzeczeniem sądu wyższego „oderwanym” od faktu braku środka odwoławczego - art. 25 § 3 i art. 26 k.p.k.), ale prowadziłoby do akceptacji takiego stanu rzeczy w którym Sąd odwoławczy – nie mając do rozpoznania żadnego środka odwoławczego – orzekałby karę łączną pozbawiając strony możliwości zaskarżenia takiego orzeczenia (art. 426 § 2 k.p.k.), w sytuacji gdy system procesowy umożliwia przecież zaskarżenie orzeczenia, którym orzeczono karę łączną po raz pierwszy. Z tego powodu orzeczenie o karze łącznej winien wydać sąd funkcjonalnie właściwy, a nie sąd odwoławczy. Zwrot uiszczonej opłaty od kasacji wynika z treści art. 527 § 4 k.p.k.”

1.2.9. Odpowiedzialność podmiotu zbiorowego za czyny zabronione popełnione przez członków organu zarządzającego

przepisy: art. 5 u.o.p.z.

hasła: Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych

Wyrok z dnia 24 marca 2011 r., V KK 417/10

Teza:

Do kręgu osób wskazanych (w art. 3 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych) pod literami a) i b) nie należą więc te osoby, które w strukturze podmiotu zbiorowego działają w jego imieniu lub w interesie i w ramach własnego uprawnienia lub obowiązku – a więc w odniesieniu do spółek prawa handlowego, co istotne w sprawie – członkowie zarządów. Popelnienie czynu zabronionego przez te osoby nie stanowi zatem podstawy prawnej do orzeczenia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyny zabronione pod groźbą kary.

Z konstrukcji przepisów ustawy wynika zatem, że nie ma podstaw do orzeczenia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony popelniony przez członków organu zarządzającego tego podmiotu.

Z uzasadnienia:

„Na wniosek Urzędu Skarbowego w G. Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 26 lipca 2007 r., udzielił Sebastianowi L. zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności w związku z tym, że pełniąc funkcję wiceprezesa zarządu Spółki z o.o. „G.” i wykonując w niej obowiązki płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych, nie wpłacał w terminie na rachunek Urzędu Skarbowego zaliczek na podatek dochodowy od wypłat pracowników za poszczególne miesiące od października 2005 r. do października 2006 r. w łącznej kwocie 5.816,30 zł, czym wypełnił znamiona przestępstwa skarbowego z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 i art. 9 § 3 k.k.s. Wymierzył Sebastianowi L. grzywnę w kwocie 500 zł, uznając ją za wykonaną w całości i obciążył go kosztami postępowania w kwocie 93 zł.

Po uprawomocnieniu się tego wyroku Prokurator Rejonowy w G. w trybie art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. Nr 197, poz. 1661 ze zm.) złożył wniosek o orzeczenie odpowiedzialności karnej podmiotu zbiorowego – „G.” spółki z o.o. z siedzibą w G. za czyn zabroniony pod groźbą kary, stanowiący przestępstwo skarbowe z art. 77 § 2 k.k.s., popelnione przez wiceprezesa zarządu tej spółki Sebastiana L. i wymierzenie temu podmiotowi zbiorowemu – na podstawie art. 7 wymienionej ustawy – kary pieniężnej w wysokości 3.000 zł.

Po rozpoznaniu wniosku prokuratora Sąd Rejonowy w G. orzekł odpowiedzialność Spółki „G.”, jako podmiotu zbiorowego, za czyn zabroniony opisany w art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 i art. 9 § 3 k.k.s. i nałożył na niego karę pieniężną w kwocie 1.500 zł. Zwolnił Spółkę od zapłaty kosztów postępowania i od opłaty. Wyrok ten nie był skarżony przez żadną ze stron i uprawomocnił się w dniu 29 grudnia 2009 r.

Prokurator Generalny zaskarżył prawomocny wyrok kasacją w trybie art. 521 k.p.k. na korzyść podmiotu zbiorowego. Zarzucił w niej rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 3 i 5 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary przez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że przepisy te mogą być podstawą odpowiedzialności podmiotu zbiorowego „G.” sp. z o.o. za czyn zabroniony pod groźbą kary, popelniony przez wiceprezesa zarządu tej spółki – Sebastiana L. Podnosząc ten zarzut Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył:

Zarzut kasacji jest zasadny w stopniu oczywistym. W myśl art. 5 powołanej wyżej ustawy, w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania przez Sąd Rejonowy, podmiot zbiorowy

podlega odpowiedzialności, jeżeli do popełnienia czynu zabronionego doszło w następstwie co najmniej braku należytej staranności w wyborze osoby fizycznej, o której mowa w art. 3 pkt 2 lub 3, lub co najmniej braku należytego nadzoru nad tą osobą – ze strony organu lub przedstawiciela podmiotu zbiorowego. Zgodnie zaś z przepisem odesłania, tj. art. 3 pkt. 2 i 3 ustawy, tą osobą fizyczną jest:

a) osoba dopuszczona do działania przez osobę działającą w imieniu lub w interesie podmiotu zbiorowego w ramach uprawnienia lub obowiązku do jego reprezentowania, podejmowania w jego imieniu decyzji lub wykonywania kontroli wewnętrznej, bądź też:

b) osoba działająca w imieniu lub w interesie podmiotu zbiorowego, za zgodą lub wiedzą osoby działającej w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego, wymienionej wyżej pod literą a.

*Do kręgu osób wskazanych pod literami a) i b) nie należą więc te osoby, które w strukturze podmiotu zbiorowego działają w jego imieniu lub w interesie i w ramach własnego uprawnienia lub obowiązku – a więc w odniesieniu do spółek prawa handlowego, co istotne w sprawie – członkowie zarządów. Popełnienie czynu zabronionego przez te osoby nie stanowi zatem podstawy prawnej do orzeczenia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyny zabronione pod groźbą kary. Zgodnie z uregulowaniami odnośnej ustawy przesłanką nałożenia takiej odpowiedzialności jest popełnienie czynu zabronionego przez osobę wymienioną tu w pkt. a) i b), jednak przy spełnieniu zarazem wskazanej wyżej przesłanki zawinienia określonej w art. 5 ustawy, tj., gdy do popełnienia takiego czynu dochodzi w następstwie co najmniej braku należytej staranności w wyborze tej osoby fizycznej (*culpa in eligendo*), lub co najmniej braku należytego nadzoru nad tą osobą (*culpa in custodiendo*) – ze strony organu lub przedstawiciela podmiotu zbiorowego. Z konstrukcji przepisów ustawy wynika zatem, że nie ma podstaw do orzeczenia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony popełniony przez członków organu zarządzającego tego podmiotu (por. postanowienie SN z dnia 5 maja 2009 r., sygn. IV KK 427/08 – LEX nr 503628).*

Z wszystkich tych względów Sąd Najwyższy, nie mając możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego innego niż wymienione w art. 537 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.”

1.2.10. Uzależnienie od alkoholu a upośledzenie umysłowe i choroba psychiczna

przepisy: art. 31 § 2 k.k.

hasła: Alkohol; Choroba psychiczna

Postanowienie z dnia 14 kwietnia 2011 r., II KK 58/11

Teza:

Zaburzenia wynikające z uzależnienia od alkoholu nie są równoznaczne z upośledzeniem umysłowym, czy chorobą psychiczną i nie obligują sądu do orzeczenia wobec takiego sprawcy kary łagodniejszej oraz poddania go leczeniu.

Z uzasadnienia:

„Zarzuty kasacyjne są de facto powtórzeniem zarzutów apelacji, do których odniósł się Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku. Brak zarzutów obraży art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. oraz argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji, dobitnie świadczą o zamiarach zakwestionowania przez jej autora orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

W pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegły rozpoznał u skazanego Krzysztofa K. zaburzenia osobowości z uzależnieniem od alkoholu, przy jednoczesnym braku u opiniowanego patologicznej formy upicia alkoholowego. Biegły stwierdził nadto, że skazany nie jest upośledzony umysłowo, miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia dokonywanych czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Oba orzekające w sprawie Sądy miały na uwadze treść tej opinii, co wprost wynika z uzasadniania Sądu Apelacyjnego w Ł., który na k. 4 motywacyjnej części wyroku odniósł się to tożsamego zarzutu apelacyjnego obrazy art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt. 5 i 6 k.k. Za Sądem tym powtórzyć należy, że zaburzenia wynikające z uzależnienia od alkoholu nie są równoznaczne z upośledzeniem umysłowym, czy chorobą psychiczną i nie obligują sądu do orzeczenia wobec takiego sprawcy kary łagodniejszej oraz poddania go leczeniu. Z treści zaś art. 72 § 1 k.k. wprost wynika, że sąd może, ale nie jest w tym zakresie zobligowany, do poddania sprawcy w okresie próby określonym obowiązkom wymienionym w jego treści. Umieszczenie tego przepisu w Rozdziale VIII Kodeksu karnego jasno wskazuje, że zastosowanie któregoś z wymienionych środków jest możliwe w sytuacji orzeczenia wobec sprawcy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.”

1.2.11. Przesłanki wznowienia postępowania karnego po jego umorzeniu

przepisy: art. 542 § 3 k.p.k.

hasła: Wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 20 kwietnia 2011 r., II KO 20/10

Teza:

Podstawa umorzenia postępowania jest dla Pawła T. de facto obojętna. W obu przypadkach występuje przesłanka, która nie pozwala na prowadzenie postępowania. Wznowienie postępowania i tego rodzaju potencjalne zakończenie postępowania, jak opisane we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia, nie byłoby rozwiązaniem ani na korzyść, ani na niekorzyść Pawła T. Tym samym nie została spełniona przesłanka z art. 542 § 3 k.p.k. pozwalająca na wznowienie postępowania tylko na korzyść oskarżonego.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 23 lutego 2005 r., sygn. II KK 329/04, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w B. oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że podstawą umorzenia jest ustalenie, iż postępowanie w sprawie powinno być umorzone na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz. U. z 1989 r. Nr 64, poz. 390).

W dniu 2 marca 2011 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w którym zwraca się z prośbą o rozważenie podstaw do wznowienia z urzędu, na podstawie art. 542 § 3 k.p.k., postępowania przeciwko Pawłowi T. zakończonego wskazanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego. W piśmie tym podkreślono, że o ile w odniesieniu do czynów przypisanych Pawłowi T. w punktach 1 i 2 wyroku Sądu Rejonowego w B. nie można uznać, aby ich karalność uległa przedawnieniu (postępowanie wszczęto w dniu 4 czerwca 1990 r.), to w stosunku do czynu z punktu 3 – przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. z 1932 r. w zb. z art. 251

k.k. z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 u.i.p.n. uznać należy, że karalność tego przestępstwa ustala z dniem 1 stycznia 1995 r. W piśmie powołano się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 25 maja 2010 r., sygn. I KZP 15/10 oraz podkreślono, że wniesienie kasacji na korzyść oskarżonego jest niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z brzmieniem art. 542 § 3 k.p.k. wznowienie postępowania z urzędu może nastąpić tylko w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., przy czym wznowienie jedynie z powodów określonych w pkt. 9–11 tego przepisu nastąpić może tylko na korzyść oskarżonego. Rozważenia wymaga zatem czy w sprawie występuje bezwzględna przesłanka odwoławcza, a nadto czy ewentualne wznowienie postępowania byłoby wznowieniem na korzyść Pawła T. Przypomnieć wypada, że w opisanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego doszło do umorzenia postępowania na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Ten sam przepis stanowiłby podstawę umorzenia postępowania po jego ewentualnym wznowieniu, tyle, że należałoby odwołać się do art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w miejsce pkt. 11 tego samego przepisu.

Przyznać trzeba, że dzieląc poglądy co do sposobu obliczania terminu przedawnienia karalności w odniesieniu do tego rodzaju czynów wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 5/10, OSNKW z 2010 r., z. 7, poz. 55 (podobnie SN w wyrokach: z dnia 5 sierpnia 2010 r., III KK 62/10, niepubl.; z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 4/11, niepubl.; z dnia 4 marca 2009 r., III KK 322/08, OSNKW z 2009 r., z. 8, poz. 64), należy przyjąć, że w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu w wyroku Sądu Rejonowego w B. czynu opisanego w punkcie 3 doszło do przedawnienia karalności przed wydaniem przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia 23 lutego 2003 r., II KK 329/04. Przedawnienie to nastąpiło bowiem z dniem 1 stycznia 1995 r.

Instytucja procesowa wznowienia postępowania dotyczy orzeczeń prawomocnych i jako taka ma charakter wyjątkowy. Eliminacja orzeczenia z obrotu prawnego w tym trybie następować powinna jedynie w razie stwierdzenia uchybień o wyjątkowym charakterze, enumeratywnie wymienionych w Kodeksie postępowania karnego. W przedmiotowej sprawie ponadto, wznowienie postępowania z powodu wymienionego w piśmie nastąpić mogłoby jedynie na korzyść Pawła T. Ustalenie czy wznowienie postępowania, uchylenie wyroku Sądu Najwyższego i następnie ponowne jego umorzenie na podstawie tego samego przepisu, ale ze wskazaniem, że podstawę umorzenia stanowi wystąpienie przedawnienia karalności byłoby działaniem na korzyść Pawła T. wymaga porównania realnych konsekwencji i potencjalnych następstw obu sposobów zakończenia postępowania.

Stwierdzić trzeba, iż brak podstaw do założenia, że efektem ewentualnego wznowienia postępowania mogłoby być orzeczenie uniewinniające Pawła T. Analizując treść ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz. U. z 1989 r. Nr 64, poz. 390) zastosowanej przez Sąd Najwyższy, zwłaszcza zaś treść art. 1 ust. 2 tej ustawy nie można też przyjąć, aby istniały jakiejkolwiek możliwości podjęcia umorzonych na podstawie amnestii postępowania. W tej sytuacji podstawa umorzenia postępowania jest dla Pawła T. de facto obojętna. W obu przypadkach występuje przesłanka, która nie pozwala na prowadzenie postępowania. Wznowienie postępowania i tego rodzaju potencjalne zakończenie postępowania, jak opisanie we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia, nie byłoby rozwiązaniem ani na korzyść, ani na niekorzyść Pawła T. Tym samym nie została spełniona przesłanka z art. 542 § 3 k.p.k. pozwalająca na wznowienie postępowania tylko na korzyść oskarżonego.”

1.2.12. Rola obrońcy z wyboru i obrońcy z urzędu w postępowaniu przedkasacyjnym

przepisy: art. 84 § 3 k.p.k.

hasła: Obrońca z urzędu

Postanowienie z dnia 20 kwietnia 2011 r., II KZ 14/11

Teza:

Każdy obrońca, w tym ustanowiony z wyboru, działa samodzielnie, i choć bez wątplenia kontakt osobisty z osobą, którą ma bronić jest tu pożądanym, to nie można uznać go za bezwzględnie obowiązujący, tym bardziej w sytuacji, gdy chodzi jedynie o rozważenie, czy istnieją podstawy do wniesienia skargi kasacyjnej.

Obrońcę z urzędu ustanawia się przy tym, nie po to, aby sporządził on kasację, gdyż taka jest wola skazanego, lecz, aby rozważył jej wniesienie z uwagi na rzeczywiste zaistnienie w danej sprawie podstaw tej skargi, przewidzianych przez ustawę. Dlatego stosownie do art. 84 § 3 k.p.k. ma on prawo oświadczyć, po zapoznaniu się ze sprawą, że podstaw takich nie dostrzega.

Z uzasadnienia:

„Rozpoznając to zażalenie, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie to jest częściowo zasadne. Od razu jednak należy zastrzec, że zaskarżone zarządzenie jest formalnie prawidłowe. Zapadło ono bowiem w sytuacji, gdy wyznaczony skazanemu na jego wniosek, obrońca z urzędu, oświadczył, że nie widzi podstaw do wystąpienia z kasacją, a wnioski skazanego o wyznaczenie mu innego obrońcy dla jej złożenia, nie zostały uwzględnione przez Sąd Apelacyjny, zaś skarżący powiadomiony o tym i pouczone o konieczności uzupełnienia braków swojej kasacji osobistej o wymóg sporządzenia jej i podpisania przez obrońcę z wyboru, mimo upływu terminu, braku tego nie uzupełnił. Ponieważ kasacja własna skazanego nie spełnia wymogów przewidzianych prawem, nie mogła być potraktowana jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, stąd jej oddalenie.

Jednakże procedowanie w tej sprawie, które doprowadziło do jej wydania, dotknięte jest uchybieniami, które podważają jego rzetelność. Od razu jednak należy podnieść, że nie ma racji skarżący, kiedy zarzuca, iż obrońca wyznaczony z urzędu nie kontaktował się z nim przed sporządzeniem swego oświadczenia, ponieważ obrońca taki powoływany jest z racji zaufania do samego zawodu adwokata, a nie, jak przy obrońcy z wyboru, zaufania mocodawcy do określonego z imienia i nazwiska członka palestry. Każdy przy tym obrońca, w tym ustanowiony z wyboru, działa samodzielnie, i choć bez wątplenia kontakt osobisty z osobą, którą ma bronić jest tu pożądanym, to nie można uznać go za bezwzględnie obowiązujący, tym bardziej w sytuacji, gdy chodzi jedynie o rozważenie, czy istnieją podstawy do wniesienia skargi kasacyjnej. Podstawy kasacji są bowiem ograniczone jedynie do rażącej – a nie jakiegokolwiek – obrazy przepisów prawa, i to takiej, która w istotny – a nie jakiegokolwiek – sposób mogła wpłynąć na treść wyroku. Obrońcę z urzędu ustanawia się przy tym, nie po to, aby sporządził on kasację, gdyż taka jest wola skazanego, lecz, aby rozważył jej wniesienie z uwagi na rzeczywiste zaistnienie w danej sprawie podstaw tej skargi, przewidzianych przez ustawę. Dlatego stosownie do art. 84 § 3 k.p.k. ma on prawo oświadczyć, po zapoznaniu się ze sprawą, że podstaw takich nie dostrzega.

Rzecz jednak w tym, że po powiadomieniu skarżącego o stanowisku tego obrońcy, że nie widzi on podstaw do wniesienia kasacji, skazany występując z wnioskami o ponowne ustanowienie mu obrońcy, z dołączeniem kasacji własnej, podnosił – czego nie czynił w poprzednim wniosku o powołanie mu obrońcy dla sporządzenia kasacji – że wyznaczony

mu dla tego celu adwokat był uprzednio jego obrońcą z urzędu, ale jedynie w końcowej fazie procesu, nie znał więc całokształtu tej sprawy, sporządził przeto apelację jedynie co do kary, wnosząc, aby nowy adwokat miał możliwość przejrzenia całej tej sprawy (pisma z dnia 31 stycznia 2011 r. oraz z 4 i 7 lutego 2011 r. – k. 2773, 2799 i 2805). Sąd Apelacyjny, nie uwzględniając wniosków o ustanowienie kolejnego obrońcy z urzędu ogólnikowo tylko, z przywołaniem orzeczenia Sądu Najwyższego w tej materii stwierdził, że w niniejszej sprawie nie wykazano nieprawidłowego wykonania swoich obowiązków przez adwokata, który złożył oświadczenie o braku podstaw do kasacji, zatem nie ma podstaw do ustanowienia kolejnego obrońcy z urzędu dla rozważenia wniesienia kasacji (k. 2809-2810). Sąd ten nie ustosunkował się w ogóle do argumentacji skarżącego, co więcej nie wniknął też i w treść pisma obrońcy z urzędu, w którym informował on Sąd o braku podstaw do wniesienia kasacji. Z pisma tego zaś wynika, że obrońca ten odmawia sporządzenia kasacji z uwagi na brak podstaw, ponieważ „Sąd Apelacyjny (...) wnikliwie rozpoznawał apelację obrońcy (...) w zakresie wymiaru kary, nie stwierdził naruszenia przepisów (...) nie mógł zatem apelacji uwzględnić” oraz że zdaniem adwokata Sąd ten nie popełnił błędów w zakresie stosowanych przepisów prawa (k. 2769). Oświadczenie to razi swoją ogólnikowością, a z akt nie wynika przy tym, iżby obrońca ten bardziej obszernie stanowisko przekazał samemu skazanemu. Zawiera ono w istocie nie tyle ocenę, czy w sprawie istnieją podstawy do kasacji, i dlaczego ich ewentualnie nie ma, lecz jedynie stwierdzenie, że Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację co do kary, której autorem był także ów obrońca, rozpoznał ją prawidłowo. To jednak nie przesądza o tym, czy analizował on, i w jaki sposób, istnienie podstaw kasacyjnych. Jeżeli przy tym uwzględnić, że sprawa dotyczyła przestępstwa zabójstwa, za które orzeczono karę 25 lat pozbawienia wolności, a oskarżony nie przyznawał się do popełnienia czynu, to z praktycznego punktu widzenia, wniesienie apelacji wyłącznie co do kary może budzić zdziwienie, a przy tym w istotny sposób zawężyło ono możliwości wystąpienia z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego. Niezwrócenie w tej sytuacji uwagi przez Sąd Apelacyjny, że to właśnie ów obrońca został powołany dla analizy podstaw do wniesienia kasacji i w swoim oświadczeniu ocenił jedynie, że apelację jego autorstwa rozpoznano w sposób prawidłowy, z pominięciem zarzutów podniesionych we wniosku skazanego o powołanie innego obrońcy, oznacza bardzo formalistyczne podejście do kwestii prawa oskarżonego do obrony, bez uwzględnienia konieczności, aby była to obrona realna. W zaistniałej sytuacji należało właśnie, wnikając w meritum tej sprawy, powołać jednak wówczas kolejnego obrońcę w osobie adwokata, który dotąd nie miał z nią nic wspólnego, aby ocenił on, po analizie materiałów sprawy, czy nie ma jednak powodów do wniesienia skargi kasacyjnej, przy uwzględnieniu oczywiście granic wniesionej w tej sprawie ongiś apelacji i możliwości orzekania Sądu odwoławczego poza tymi granicami i granicami zarzutów. Tak jednak niestety nie postąpiono, a to wskazuje, iż w postępowaniu przedkasacyjnym nie stworzono skazanemu warunków do realnej obrony w związku z wydanym wobec niego prawomocnym wyrokiem.

W tym miejscu od razu należy wskazać, iż skarżący podnosił wprawdzie w swojej własnej kasacji, obrazę art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w odniesieniu do procedowania pod jego nieobecność mimo jego choroby, ale analiza przez Sąd Najwyższy akt sprawy wskazuje jednak, że w dniach rozprawy, w których nie doprowadzono oskarżonego na nią, przyczyną tego był fakt, że to w wyniku niepobierania niezbędnych przez niego leków lub samookaleczeń nie można było go doprowadzić do Sądu, a Sąd przy tym, nie przeprowadzając żadnych dowodów, odraczał wówczas rozprawę. W konsekwencji więc oskarżony był obecny na każdej rozprawie, na której przeprowadzano czynności dowodowe, a także podczas głosów stron i na rozprawie odwoławczej. Nie można tu więc mówić o zaistnieniu naruszenia, na które powołuje się skarżący.

Wracając natomiast do głównego nurtu tych wywodów, należy na ich zakończenie stwierdzić, że mimo, iż formalnie zachowane zostały w procedowaniu przedkasacyjnym przepisy procedury karnej, to jednak decyzje, jakie zapadły w tej sprawie przed wydaniem zaskarżonego zarządzenia, wymuszające w istocie jego wydanie, dotknięte są brakiem rzetelności w procedowaniu, co doprowadziło do niezapewnienia skazanemu realnego prawa do obrony, w tym do posiadania obrońcy z urzędu z uwagi na niezamożność, który mógłby stwarzać potencjalnie gwarancję w pełni prawidłowego wypowiedzenia się w kwestii istnienia w tej sprawie podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.”

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Rozstrzygnięcie konkurencji różnych miejscowo, ale równorzędnych sądów wojskowych

przepisy: art. 651 § 1 k.p.k., art. 651 § 2 k.p.k.

hasła: Właściwość miejscowa

Postanowienie z dnia 14 kwietnia 2011 r., WZ 10/11

Teza:

Konkurencję różnych miejscowo sądów tego samego rzędu, ustaloną według zasad wyznaczonych przez normę podstawową i normę korygującą przepisu art. 651 § 1 i 2 k.p.k., rozstrzyga ostatecznie zagrożenie karą. Jeżeli za pomocą kryterium zagrożenia karą nie da się ustalić właściwości, gdyż zagrożenie karą czynów zarzuconych oskarżonym jest takie samo, w grę wchodzi reguła pierwszeństwa. Właściwym staje się sąd, na którego obszarze działania najpierw wszczęto postępowanie.

Decydującym kryterium dla rozstrzygnięcia konkurencji różnych miejscowo, ale równorzędnych sądów wojskowych jest pierwszeństwo wszczęcia postępowania in personam.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Reguły kształtujące właściwość miejscową sądu wojskowego zostały określone w art. 651 k.p.k. Przepis ten odzwierciedla specyfikę postępowania w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych. Zgodnie z normą podstawową tego przepisu właściwość miejscowa sądu wojskowego, przy podległych temu sądowi rzeczowo przestępstwach żołnierzy, określona jest nie przez kryterium miejsca popełnienia przestępstwa (art. 31 § 1 k.p.k.), lecz przez kryterium miejsca położenia jednostki, w której żołnierz pełnił służbę wojskową (§ 1 art. 651 k.p.k.).

Stosownie do treści normy korygującej wskazanej w § 2 art. 651 k.p.k. właściwość sądu wojskowego z uwagi na przynależność oskarżonego do jednostki wojskowej określa się według momentu wszczęcia postępowania przeciwko niemu, a więc w dacie przedstawienia zarzutów. Jeżeli w sprawie występuje dwu lub więcej oskarżonych, to kwestię właściwości sądu z łączności spraw reguluje art. 656 § 1 k.p.k. W sytuacji, gdy sprawa dwu lub więcej oskarżonych należy do właściwości sądów wojskowych tego samego rzędu obowiązują dwie reguły. Według pierwszej z nich, jeżeli sprawa dwu lub więcej oskar-

zonych należy do różnych miejscowo, co jest ustalane według zasad określonych w art. 651 § 1 i 2 k.p.k., ale równorzędnych sądów wojskowych, to sprawę rozpoznaje sąd właściwy miejscowo dla oskarżonego o przestępstwo zagrożone karą najsurowszą (§ 1 zd. pierwsze art. 651 k.p.k.). Zatem konkurencję różnych miejscowo sądów tego samego rzędu, ustaloną według zasad wyznaczonych przez normę podstawową i normę korygującą przepisu art. 651 § 1 i 2 k.p.k., rozstrzyga ostatecznie zagrożenie karą. Jeżeli za pomocą kryterium zagrożenia karą nie da się ustalić właściwości, gdyż zagrożenie karą czynów zarzuconych oskarżonym jest takie samo, w grę wchodzi reguła pierwszeństwa. Właściwym staje się sąd, na którego obszarze działania najpierw wszczęto postępowanie (por. J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2010, s. 1380). Treść przepisu § 1 zd. drugie art. 656 k.p.k. nie rozstrzyga jednak, czy dla ustalenia właściwości decydujące znaczenie ma wszczęcie postępowania w sprawie, czy też przeciwko osobie.

Dokonując interpretacji sformułowania „wszczęto postępowanie” należało podnieść, że skoro chodzi o postępowanie na obszarze działania sądu, a nie przed sądem, to decydujące jest wszczęcie postępowania przygotowawczego (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1394). Kontynuując rozważania w kierunku interpretacji pojęcia „wszczęto postępowanie” należało ponownie wskazać, że konieczność odwołania się do reguły pierwszeństwa wskazuje, iż nie udało się usunąć konkurencji różnych miejscowo, co zostało ustalone zgodnie z zasadami określonymi w art. 651 k.p.k., ale równorzędnych sądów wojskowych, według reguły zagrożenia karą. Podejmując próbę rozstrzygnięcia tej konkurencji, z uwzględnieniem reguły pierwszeństwa wszczęcia postępowania, trzeba mieć na uwadze fakt, że zastosowanie tak określonej reguły eliminacji konkurencji różnych miejscowo, ale równorzędnych sądów wojskowych, ogranicza pole naszych rozważań do ustalonej konkurencji sądów, których właściwość miejscowa kształtowana jest nie według kryterium wskazanego w § 1 art. 651 k.p.k., a zgodnie z zasadą wskazanej w § 2 tego przepisu, a więc według momentu wszczęcia postępowania przygotowawczego *in personam*. To właśnie wśród tych sądów należy poszukiwać tego, na którego obszarze działania najpierw wszczęto postępowanie przeciwko oskarżonemu objętego łącznością spraw. Zatem interpretacja sformułowania zawartego w § 1 zd. drugie art. 656 k.p.k., dokonana z uwzględnieniem treści § 1 zd. pierwsze art. 656 k.p.k. oraz treści art. 651 § 1 i 2 k.p.k., pozwala na stwierdzenie, że decydującym kryterium dla rozstrzygnięcia konkurencji różnych miejscowo, ale równorzędnych sądów wojskowych jest pierwszeństwo wszczęcia postępowania *in personam*. Takiemu sposobowi interpretacji nie sprzeciwiają się względy celowościowej. Zdaniem Sądu Najwyższego, w procesie interpretacji tego sformułowania nie było zasadne odwołanie się do ogólnych reguł usuwania konkurencji w zakresie właściwości miejscowej sądów powszechnych, gdyż, co już wskazano, rozstrzygnięcie kwestii właściwości sądów wojskowych zostało uregulowane w sposób odmienny. Proces interpretacji pojęcia zawartego w § 1 zd. drugie art. 656 k.p.k. powinien być zatem osadzony w strukturach norm prawnych kształtujących specyfikę określania właściwości sądów wojskowych. Przenosząc te rozważania na grunt tej sprawy trzeba było stwierdzić, że ostateczne rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji należało uznać za trafne. Już jednak na wstępie wskazać należało, że Sąd pierwszej instancji, prowadząc rozważania w kierunku ustalenia właściwego miejscowo sądu wojskowego, błędnie ograniczył swoje wypowiedzi, czynione w płaszczyźnie dyspozycji § 1 zd. pierwsze art. 651 k.p.k., do dwóch oskarżonych, którzy w momencie wszczęcia postępowania *in personam* pełnili służbę wojskową. W płaszczyźnie tych rozważań istotne znaczenie ma ustalenie istnienia konkurencji w zakresie właściwości miejscowej (kwestie właściwości podmiotowej i przedmiotowej zostały już rozstrzygnięte zgodnie z treścią art. 656 § 1 k.p.k.) równorzędnych sądów i ustalenie te dokonywane są z uwzględnieniem sytuacji prawnej wszystkich oskarżonych, a więc i

tych, którzy w chwili wszczęcia przeciwko nim postępowania nie pełnili służby wojskowej. W ich przypadku kryterium właściwości będzie wyznaczone stosownie do zasady wskazanej w § 1 art. 651 k.p.k. [por. H. Kmiecik, Głos w kwestii właściwości wojskowego sądu okręgowego ze względu na stopień wojskowy oskarżonego żołnierza (art. 654 § 1 pkt 1 k.p.k.), WPP 2001, nr 1, s. 59]. Jeżeli ustalonej konkurencji w zakresie właściwości miejscowej nie da się rozstrzygnąć według reguły zagrożenia karnego, to należy odwołać się do reguły pierwszeństwa wszczęcia postępowania. Wtedy to rozważania dotyczące usunięcia konkurencji w zakresie właściwości sądów wojskowych dokonywane są w ograniczonej płaszczyźnie osobowo – prawnej, stosownie do przyjętej interpretacji prawnej zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy.

Prowadząc zasadnicze rozważania decydujące o ostatecznym ustaleniu kwestii właściwości, Sąd pierwszej instancji uznał, że śledztwo w sprawie zostało jako pierwsze wszczęte na obszarze działania Wojskowego Sądu Okręgowego w P. i ten Sąd został uznany za właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy wszystkich oskarżonych. Szczegółowa analiza akt sprawy, prowadzona zgodnie z interpretacją pojęcia „wszczęcie postępowania” zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy, wskazuje, że również w takiej sytuacji właściwy do rozpoznania tej sprawy jest Wojskowy Sąd Okręgowy w P. Ustalono bowiem, że ppłk rez. Waldemarowi W. zarzut popełnienia przestępstwa, związanego z umową na dostawę kodów kreskowych, przedstawiono w dniu 3 października 2006 r. Czynności te prowadzone były przez Oddział Żandarmerii Wojskowej w G. pod nadzorem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w G. Natomiast ppłk Arturowi W. zarzut popełnienia przestępstwa związanego również z umową na dostawę kodów kreskowych przedstawiono w dniu 14 czerwca 2007 r. Zatem rzeczywiście jako pierwsze zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze in personam na obszarze działania Wojskowego Sądu Okręgowego w P. Z tych względów wniesione zażalenie okazało się niezasadne.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4. Zagadnienia prawne

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.1. Sygn. akt I KZP 2/11

1. Czy ze swojej istoty *gravamen* związane z zachowaniem normy gwarancyjnej w świetle dyspozycji art. 425 § 3 k.p.k. dotyczy jedynie postępowania karnego, natomiast dochodzenie swoich praw na drodze postępowania cywilnego nie jest już objęte jej zakresem?

2. Czy zasada intertemporalna wyrażona w art. 4 § 1 ma zastosowanie do środków karnych o charakterze odszkodowawczym?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Sygn. akt I KZP 3/11

Czy pojęcie dotacji użyte w art. 297 § 1 k.k. obejmuje swym zakresem płatności bezpośrednie i płatności uzupełniające udzielane na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.), ewentualnie czy płatności te stanowią inną formę wsparcia finansowego wymienionego w tym przepisie?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Sygn. akt I KZP 4/11

Czy zawarte w przepisie art. 575 § 1 k.p.k. stwierdzenie, że "wyrok łączny traci moc" oznacza, że tracą moc wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w tym wyroku, odnoszące się do wszystkich orzeczonych w nim kar łącznych, czy też traci moc tylko ta część wyroku łącznego, która dotyczy kary łącznej, co do której z przyczyn materialnych, określonych w art. 85 k.k., zachodzi konieczność nowego jej ukształtowania?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Sygn. akt I KZP 5/11

Czy sprawcą przestępstwa określonego w przepisie art. 193 k.k. może być właściciel mieszkania, do którego się wdziera albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.5. Sygn. akt I KZP 6/11

Czy w składzie sądu podejmującego decyzję procesową w trybie art. 41 § 2 o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku strony o wyłączenie sędziego po rozpoczęciu przewodu sądowego może brać udział sędzia, którego dotyczy wniosek o wyłączenie?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.1. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 555 Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.2. Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)

RPO wystąpił z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – z art. 45 ust. 1 i z art. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.3. Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o zbadanie zgodności art. 115 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Tekst wniosku: <http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2010/01/637905/1519794.pdf>

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.4. Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2 – 4 k.k. (K 11/10)

Grupa posłów na Sejm wniosła o zbadanie zgodności art. 1 pkt 28 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z art. 54 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 Konstytucji RP oraz art. 9, art. 10 w związku z art. 17 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i podstawowych Wolności i art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.5. Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znacznej ilości" (P 20/10)

Sąd Rejonowy dla Karkowa – Krowodrzy Wydział II Karny przedstawił pytanie prawne czy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie, w jakim wprowadzają nieokreślone znamię "znacznej ilości" wymienionych tam substancji bez odniesienia do jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie tej ilości, są zgodne z art. 2 w związku z treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.6. Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10)

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny – Sekcja do spraw o wykroczenia przedstawił pytanie prawne, czy art. 25 § 1 i § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, w zakresie w jakim przewidują możliwość zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną, albo na areszt, jedynie jeśli jest to grzywna przekraczająca kwotę 500 złotych, jest zgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.7. Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10)

Trybunał Konstytucyjny przyjął do merytorycznego rozpoznania skargę konstytucyjną, w której wniesiono o stwierdzenie, że art. 544 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim do rozpoznania i rozstrzygnięcia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania karnego czyni właściwym sąd apelacyjny – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji a ponadto, że art. 547 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania – jest niezgodny z art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.8. Orzekanie grzywny na podstawie Prawa lotniczego (P 43/10)

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy przedstawił pytanie prawne, czy art. 210 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.18. Zwrot kosztów podróży w postępowaniu karnym (SK 5/11)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 4 ust. 1 Dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należności świadków, biegłych i stron postępowania z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.19. Koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego (SK 2/11)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym po dniu 24 maja 2007 r. w związku z art. 558 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 41 ust. 5 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.20. Stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, odpowiedzialność za przestępstwo i wykroczenie (P 23/11)

Sąd Rejonowy w Grójcu VI Wydział Karny przedstawił pytanie prawne, czy art. 10 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń w zakresie, w jakim dopuszcza stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, odpowiedzialność za przestępstwo i wykroczenie, jest zgodny z art. 2 Konstytucji RP, art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.21. Zasady orzekania kary (P 22/11)

Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim II Wydział Karny przedstawił pytanie prawne, czy przepis art. 58 § 4 i art. 69 § 4 ustawy – Kodeks karny w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt. 6 i 8 ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska są zgodne z art. 10 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1, a nadto, czy są zgodne z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- R. Góral, Obrona konieczna w praktyce, Warszawa 2011
- M. Zirk-Sadowski, Wprowadzenie do filozofii prawa, Warszawa 2011
- T. Stępień, Problematyka spółek ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności cywilnej i karnej, Warszawa 2011
- E. Loska, Zagadnienie obrony koniecznej w rzymskim prawie karnym, Warszawa 2011
- E. Samborski, W. Kotowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2011

6.2. Przegląd czasopism

Państwo i Prawo 2011 nr 5

- Aleksandra Gliszczyńska-Grabias, Katarzyna Sękowska-Kozłowska, Roman Wieruszewski, Koncepcja Światowego Trybunału Praw Człowieka
- Łukasz Machaj, Granice prowokacji policyjnej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA
- Wojciech Jasiński, Karnoprocesowa dopuszczalność dowodów uzyskanych w wyniku tortur (standardy strasburskie)
- Maciej Małolepszy, Damian Jakobek, Kara grzywny a status materialny skazanego (w niemieckim prawie karnym)

Paragraf na drodze – 2011 nr 4

- Andrzej Skowron, O nowym przepisie art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Krótka polemika z artykułem R. A. Stefańskiego, pt. "Wykroczenie niewskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania"
- Adam Jasiński, Diariusz prawniczy (55)
- Lech K. Paprzycki, Wina pieszego, czy także niewystarczająco ostrożnego kierowcy?
- Piotr Krzemień, Wpływ współczynników restytucji i tarcia w węźle zderzenia na przedzderzeniowe prędkości pojazdów. Optymalizacja jako narzędzie obliczeń
- Tomasz Kurczyński, Pojęcie zajęcia zarobkowego w rozumieniu art. 62 ustawy o Policji – dziwna rzeczywistość.